

ECHO KLUCZ

cena 2 zł

w numerze:



BOGUCIN DUŻY - BYDLIN - CHECHŁO
CIEŚLIN - GOŁCZOWICE - HUCISKO
JAROSZOWIEC - KLUCZE - KOLBARK
KWAŚNÓW DOLNY - KWAŚNÓW GÓRNY
KRZYWOPŁOTY - RODAKI - RYCZÓWEK
ZALESIE

- Światowy Złot
- Festyn radości
- Przygoda z Zieloną Gęsią
- Stracił życie na służbie
- Ścieżka przyrodników

INFORMACYJNY MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY Nr 7/130 VII-VIII 2003 ISSN 1426-1987

Festyn radości

Już po raz trzeci odbył się w Chechle festyn z cyklu „Nasza Wieś – Nasza Radość”, zorganizowany przez radę sołecką, dyrekcję szkoły i przedszkola, klub sportowy „Centuria” oraz grupę inicjatywną wsi. Na zainscenizowanym

podwórku z drewnianą chatą krytą strzechą, odbyła się prezentacja obrzędów wiejskich, a wszystkiemu towarzyszyły przyspiewki ludowe.

O festynie czytaj na stronie 4



Światowy Złot

Zakończył się III Międzynarodowy Złot Skautów i Przewodniczek Europy EURO-JAM 2003. Przez 10 dni skauci obozowali w miejscowości Żelazko na terenie gmin Ogrodzieniec i Klucze. Ostatni uczestnicy Złotu rozjechali się do swoich krajów 12

sierpnia. W Złocie uczestniczyło ponad 8 i pół tysiąca skautów z 20 krajów europejskich oraz z Kanady. Najwięcej skautów przyjechało z Francji i Włoch.

O Złocie czytaj na stronie 19



Przygoda z Zieloną Gęsią

Jestem po raz pierwszy na takim święcie i wierzę głęboko w to, że twórca najmniejszego teatru świata czułby się dziś szczęśliwy – mówiła Kira Gałczyńska podczas festynu „Przygoda z Zieloną Gęsią”, który odbył się 9 sierpnia w Rodakach. Córka poety Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego objęła patronat honorowy nad imprezą wspólnie z Wójtem Gminy Małgorzata

Węgrzyn i Marszałkiem Województwa Małopolskiego Januszem Sepiołem. Swoją wizytę w Rodakach Kira Gałczyńska udokumentowała pamiątkowym wpisem do księgi sołectwa.

Więcej o festynie Przygoda z Zieloną Gęsią na stronie 7



od lewej: Katarzyna Gałczyńska, Kira Gałczyńska, Małgorzata Węgrzyn, Jadwiga Nowakowska.



Pani Kira Gałczyńska

Stracił życie na służbie

Halina Ładoń, Rafał Jaworski

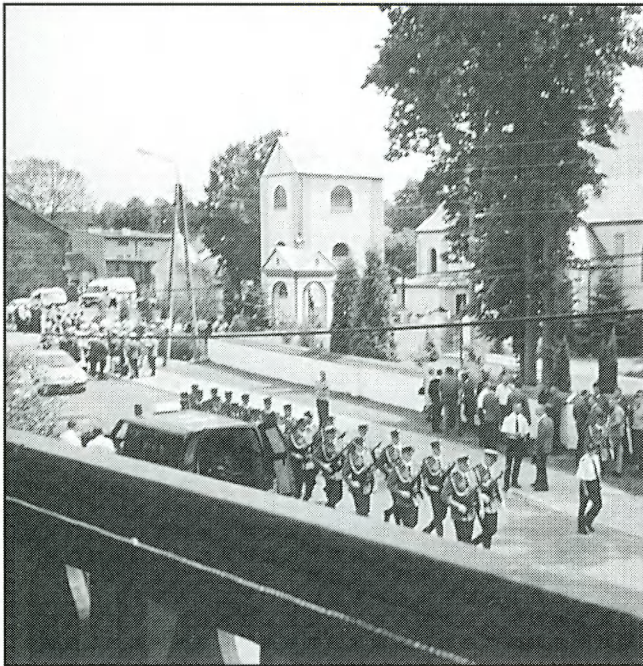
W Chechle pochowano Grzegorza Załogę, 23-letniego policjanta, który został zastrzelony w Będzinie podczas pełnienia służby.

Grzegorz Załoga pochodził z miejscowości Hutki Kanki w gminie Ogrodzieniec, która terytorialnie należy do parafii Chechło. Natomiast w Rodakach mieszkał jego dziadek Izidor, a jego ojciec Henryk i siostra ojca – Irena chodzili tutaj do szkoły podstawowej.

Grzegorz Załoga od czterech lat pracował w policji na stanowisku starszego posterunkowego. Zginął od strzału w głowę

Węgrzyn, wojewodami oraz przedstawicielami policji odjechał na pogrzeb do Chechła.

Ministrowi Janikowi towarzyszyła jego rzecznik – Pani Alicja Hytrek, która pracuje na tym stanowisku w MSWiA od dwóch lat. Poprzednio przez 10 lat była rzecznikiem komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach (Pani Alicja Hytrek pochodzi z Chechła, z domu nazywa się Sosnowska).



Uroczystość pogrzebowa w Chechle, foto: Anna Michalska

z bliskiej odległości. Ostatnie doniesienia prasowe mówią o ujęciu Grzegorza Skowrońskiego, bandyty podejrzanego o zabójstwo policjanta.

W ceremonii pogrzebowej udział wzięło ponad tysiąc policjantów z całej Polski, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji – Krzysztof Janik, Wojewodowie Śląska i Małopolski oraz Komendant Główny Policji – Antoni Kowalczyk.

Sprawiedliwość to wartość, za którą trzeba płacić. Niektórzy, tak jak sierżant Grzegorz Załoga, zapłacili za nią najwyższą cenę – powiedział minister Krzysztof Janik podczas pogrzebu.

W uroczystości pogrzebowej uczestniczyły setki mieszkańców z całej gminy oraz prawie wszyscy mieszkańcy Chechła i Hutek Kanek, a także księża z diecezji sosnowieckiej i kapłani policji z całej Polski.

Minister Krzysztof Janik wylądował helikopterem na boisku sportowym w Kluczach, skąd razem z Wójtem Małgorzatą

Pani rzecznik podczas rozmowy stwierdziła, że cały resort poruszony jest tą tragedią.

Minister Krzysztof Janik zaraz po tragedii przybył do Będzina, aby spotkać się z rodziną zmarłego, po prostu nie wyobrażał sobie, żeby stało się inaczej, musiał tam pojechać. – powiedziała Pani rzecznik.

Mówiła także o zmianie prawa – Minister zniósł zapis o tym, że policjant musi strzelać tak, by wyrządzić jak najmniejszą krzywdę przestępcy, co policjanci przyjęli z dużą aprobatą. Przestępcy niestety strzelają tak, by zabić, o czym świadczą to potworne wydarzenia w Będzinie, bo przecież ten młody policjant zginął od strzału w głowę.

Pani rzecznik dodała, że zastrzelony policjant został na wniosek ministra pośmiertnie odznaczony Krzyżem Zasługi za Dzielność przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego.

Podziękowania dla straży

Rafał Jaworski

Wicewojewoda Małopolski Ryszard Półtorak podczas spotkania w Urzędzie Gminy w Kluczach wręczył listy gratulacyjne strażakom biorącym udział w gaszeniu pożaru na Pustyni Błędowskiej. Za sprawną akcję dziękowała strażakom również Małgorzata Węgrzyn, wójt gminy Klucze i Prezes Zarządu Powiatowego Związku OSP i PSP.



Prezentacja oddziałów przed Urzędem Gminy.

W spotkaniu uczestniczyli strażacy z Małopolski i Śląska, przedstawiciele kilkunastu jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, w tym 3 jednostki z gminy Klucze (z Bydłina, Ryczówka i Kwaśniowa) oraz komendanci Państwowych Straży Pożarnych z Olkusza i Dąbrowy Górniczej i Małopolskiej Komendy Wojewódzkiej PSP.

Wszyscy pamiętamy pożary sprzed 11 lat, kiedy spłonęło o wiele więcej lasów. Teraz dzięki waszej sprawnej akcji, szczęśliwie udało się zapobiec tak dużym stratom jak wtedy. W imieniu władz wojewódzkich chciałem wam serdecznie podziękować za ofiarną pracę – powiedział wicewojewoda, dodając, że w ślad za gratulacjami obiecuje zwrócić uwagę na finansowe i

sprzętowe potrzeby strażaków.

Na to, jak bardzo potrzebne jest odpowiednie wyposażenie, wskazał podczas spotkania Edward Rogala komendant PSP w Olkuszu.

dy URAL).

Pożar, który wybuchł 10 sierpnia strawił ponad 20 ha lasu, a wyjątkowo suchy sierpień wciąż stwarza zagrożenie pożarowe. Już w tym roku mieliśmy ponad



Listy gratulacyjne odbierali przedstawiciele kilkunastu jednostek OSP.



Komendant PSP w Olkuszu Edward Rogal składa meldunek wicewojewodzie Jerzemu Półtorakowi.

1000 interwencji, to więcej niż w całym roku ubiegłym – skarży się Edward Rogal.

Pożar na Pustyni Błędowskiej stwarza jeszcze dodatkowe niebezpieczeństwo, mianowicie groźbę detonacji niewybuchów zalegających na pustynnym terenie po byłym poligonie wojskowym. Dlatego o pomoc w rozminowaniu pustyni zwróciła się do wojewody Małgorzata Węgrzyn, Wójt Gminy.

Przypomnijmy, że pożar, który wybuchł na Pustyni Błędowskiej był podobnie jak 11 lat temu dziełem podpalacza.

WYMIANA MŁODZIEŻY

Violetta Auguścik, Iwona Sypień, Paweł Feledyk

Uczniowie z gimnazjów z gminy Klucze spędzili dwa tygodnie (20. 07. – 02.08) w Ferienpark Feuerkuppe w Niemczech.

Podpisany w marcu w Kluczach list intencyjny o współpracy z niemieckimi organizacjami młodzieżowymi powiatu Kyffhäuser, szybko zaowocował konkretnymi działaniami. Już w kwietniu strona niemiecka i strona polska reprezentowana przez Gimnazjum w Kluczach i Urząd Gminy wysłały wnioski o dofinansowanie do fundacji

Iwony Sypień i Pawła Feledyka wszystko udało się zorganizować bardzo sprawnie. Pozostał jeszcze tylko jeden problem do rozwiązania, a mianowicie dobór uczniów. Nasze gimnazjum dysponowało 25 miejscami, niestety uczniów pragnących wziąć udział w wymianie było więcej. Pozostało tylko jedno wyjście: test lekcyjny – gra-

Wreszcie nadszedł długo oczekiwany dzień wyjazdu. Po krótkim pożegnaniu wyruszyliśmy w daleką drogę. Musimy przyznać, że wszystkim towarzyszyło lekkie uczucie strachu i niepewności, ale jak się później okazało całkiem niepotrzebnie. Po 12 godzinnej podróży w prawie 40 stopniowym upale dotarliśmy na miejsce do Ferienpark Feuerkuppe w miejscowości Straußberg, gdzie zostaliśmy serdecznie powitani przez młodzież niemiecką, biorącą również udział w wymianie, przez p. v-ce starostę powiatu Kyffhäuser Georga Schäfera oraz przez p. Sabinę Bräunicke – przedstawiciela urzędu ds. młodzieży.

Podczas dwutygodniowego pobytu strona niemiecka zapewniła nam bardzo atrakcyjny program. Uczniowie wspólnie z



Niemcami turnieje sportowe rozwijały ducha zdrowej rywalizacji. Warto nadmienić, iż nasza młodzież zdobyła puchary w turnieju piłki nożnej, siatkówki oraz tenisa stołowego. W rozgrywkach na kręgielni musieliśmy uznać wyższość Niemców. Wieczorami natomiast spędzaliśmy miło czas przy ognisku i grillu, podczas których wspólnie śpiewaliśmy, lub na dyskotekach z niespodziankami, podczas których świetnie się bawiliśmy. Wspólna praca i zabawa sprzyjały nawiązywaniu nowych kontaktów, znajomości i przyjaźni. Wszyscy z pewnością zachowają w pamięci długie wieczorne rozmowy, wspólne spacerowanie, salon fryzjerski w bungalowie nr 245, zjeżdżalnię w kopalni przygód wykutą w skale (kąt nachylenia 40 stopni) a przede wszystkim Święto Neptuna (!!!), kiedy to prawie cała polska grupa zażyła nieoczekiwanej kąpieli w basenie. W przedostatnim dniu pobytu wszystkich spotkała miła niespodzianka. Polskie uczennice postanowiły przygotować pieczone ziemniaki – potrawę w ogóle nieznaną w Niemczech. Ziemniaki smakowały wyśmienicie, o czym niech świadczy fakt, że wielu Niemców prosiło o dokładki i o przepis.

Widząc jak wielkie zainteresowanie wzbudzą tego typu przedsięwzięcia wśród uczniów, obserwując ich niebywałe postępy w porozumiewaniu się w języku niemieckim, postanowiliśmy to wykorzystać. Podczas uroczystej kolacji, w której udział wzięli: Sabine Bräunicke, Andrea Männer, Christiane Zyber (które gościły u nas w marcu i organizowały wymianę po stronie niemieckiej) oraz Iwona Sypień i Paweł Feledyk rozmawialiśmy o podtrzymaniu współpracy i zorganizowaniu w przyszłym roku podobnych wyjazdów. Rozmowy zakończyły się pełnym sukcesem. Już w czerwcu przyszłego roku rozpoczyna się wymiana uczniów, w której weźmie udział 5 osób. W terminie od 12. czerwca do 10 lipca uczniowie z gimnazjum w Kluczach wyjadą na 4 tygodnie do Niemiec, gdzie będą mieszkać u rodzin niemieckich i uczęszczać do szkoły niemieckiej. Następnie od 10 lipca do 24 lipca będzie zorganizowane spotkanie młodzieży w Ferienpark Feuerkuppe, w którym wezmą udział uczniowie z Francji, Finlandii, Litwy, Niemiec oraz uczniowie z gminy Klucze. W sierpniu natomiast (03. – 15 sierpień) będziemy gościć w



Polsko – Niemiecka Współpraca Młodzieży dotyczące wspólnej wymiany młodzieży w lecie tego roku. Na początku, przyznajmy to szczerze większości osób, oprócz kilku zapaleńców, odnosiła się do tego pomysłu sceptycznie. Jednak dzięki wyteżonej pracy pani dyrektorki Gimnazjum w Kluczach Elżbiety Jaworskiej, pani v-ce dyrektorki Violetty Auguścik oraz nauczycieli języka niemieckiego pracujących w gimnazjum

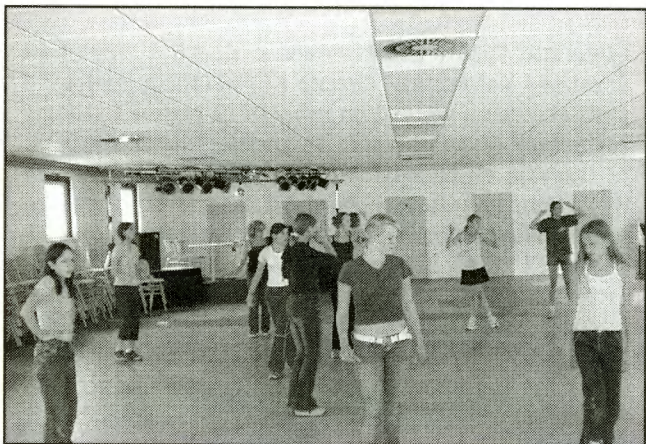
matyczny ze znajomości języka niemieckiego. Najlepsze osoby dzięki swojej wiedzy oraz systematycznej pracy na lekcjach „wygrały” prawo wyjazdu do Niemiec. Ogólnie w wymianie wzięło udział 35 gimnazjalistów z gimnazjów z Klucza i Bydłina, nad bezpieczeństwem których czuwała czwórka opiekunów: p. Iwona Sypień, p. Paulina Piłka, p. Mariola Smętek oraz p. Paweł Feledyk – kierownik wycieczki.

niemieckimi rówieśnikami pracowali w różnych kołach zainteresowań. Mieli oni do wyboru koło taneczne, muzyczne, sportowe, fotograficzne – dziennikarskie oraz kreatywne. Każdy znalazł coś dla siebie i mógł się wykazać swoimi zdolnościami. W ostatnim dniu pobytu młodzież zaprezentowała podczas wieczoru pożegnania wyniki swojej pracy. Oprócz wyteżonej pracy i rozwijania swoich zainteresowań mogliśmy również podziwiać krajobrazy powiatu Kyffhäuser, a także zwiedzać muzea, zamki oraz tajemnicze jaskinie. Wspólne wycieczki do Erfurtu, Buchenwaldu, Sondershausen, Possen oraz do Bad Frankenhausen również cieszyły się dużym zainteresowaniem. Nie brakowało oczywiście rozrywek. Uczniowie byli zachwyceni bilardem, kręglami, letnim torem saneczkowym, małpim gajem oraz basenem. Ogromne wrażenie wywarła na wszystkich kopalnia przygód w Sondershausen. Organizowane i przeprowadzane razem z



Wszystko jednak ma swój kres. Nieubłagane zbliżał się termin powrotu do Polski. Dwa tygodnie spędzone w Niemczech minęły bardzo szybko, prawie niezauważenie. Czas spędzony wspólnie z Niemcami wywarł na nas uczestników niezatarte wrażenie, a nasz pobyt tam wszyscy zapamiętają na długo. Ostatni wieczór był wieczorem żegnania.

Kluczach młodzież niemiecką. Przed nami wiele ciężkiej, ale jakże przyjemnej i satysfakcjonującej pracy. Na koniec chcielibyśmy również serdecznie podziękować firmie przewoźnej PIĘTKATRANS z Podlipia, której uprzejmi pracownicy i komfortowy autokar znacznie umiili nam trudy podróży.



Festyn radości

Rafał Jaworski

Widowiskiem zatytułowanym „Z tradycją do Europy” rozpoczął się w Chechle festyn „Nasza Wieś – Nasza Radość”, zorganizowany przez radę sołecką, dyrekcję szkoły i przedszkola, klub sportowy „Centuria” oraz grupę inicjatywną wsi.



Centurię popłynęły świętojańskie wianki.

Na miejsce przedstawienia nad rzekę Centurię, widzowie wyruszyli ze wsi korowodem, w którym uczestniczyli mieszkańcy oraz zaproszeni na festyn goście. Tam, na zainscenizowanym podwórku z drewnianą chatą krytą strzechą, odbyła się prezentacja obrzędów wiejskich. Było więc kisenie kapusty w beczkach, pranie na tradycyjnych tarkach, sianokosy i puszczanie wianków świętojańskich, a wszystkiemu towarzyszyły przyspiewki ludowe.

Chcieliśmy przedstawić zwyczaj wiejskie z różnych pór roku – opowiada polonistka Bożena Kliś, autorka inscenizacji. – Na potrzeby przedstawienia udało nam się zebrać stare rekwizyty, między innymi blaszane tarki i tzw. „kijanki”, czyli drewniane drągi służące do prania, więc widzowie mogli obejrzyć jak dawniej radziły sobie praczki.

Dalsza część festynu odbyła się na boisku przy degustacji potraw regionalnych, przygotowanych



Tak się niegdyś prało.

przez gospodynie wiejskie. Biesiadowaniu towarzyszyły występy dzieci szkolnych, przy-

gotowanych przez Izabelę Milkę i Annę Skalską (nauczycielki w szkole podstawowej w Chechle). Występ, zatytułowany „Pociąg do Europy”, był muzyczną ilustracją kolejnych stacji-państw naszego kontynentu. Na scenie zaprezentowały się również przedszkolaki oraz panie z Koła Gospodyń Wiejskich.

To już trzecia impreza organizowana przez naszą wieś – mówi zastępca wójta Józef Kaczmarczyk, członek Grupy Inicjatywnej. – Festyn cieszy się popularnością wśród mieszkańców i gości i na stałe już wpisał się do kalendarza gminnych imprez.

„Zimne Zośki już śpiewały i swych chłopów przekonały My nie gorsi, choć Chechlanie No i Euro-bank tu stanie!” – śpiewano podczas festynu, bowiem uroczystości zbiegły się z finałem konkursu na „Najbardziej europejską gminę w Małopolsce” ogłoszonego przez Centrum Teorii i Praktyki Wyborczej w Krakowie. O wygranej w konkursie decydowała jak największa ilość głosów oddanych na TAK w referendum unijnym. Przy 80,8 % głosów popierających nasze wejście do

w konkursie. Podczas festynu w Chechle przedstawiciele władz gminy odebrali nagrodę z rąk organizatorów konkursu Wojciecha Madelskiego, pre-

zesa Centrum Teorii i Praktyki Wyborczej oraz Marka Lasoty, radnego sejmiku województwa małopolskiego.



Dzieci z Chechła na scenie podczas festynu.



Festyn zgromadził wielu mieszkańców nie tylko z Chechła ale i sąsiednich miejscowości

„Nasza wieś nasza radość” sponsorowali

1. Dobrek Włodzimierz – Sam-Gaz – Klucze
2. Leśniak Tomasz – firma budowlana
3. Guzik Jolanta – sklep „Duda”
4. Julian Binek – członek rady sołeckiej
5. Andrzej Wójcik – członek rady sołeckiej
6. Kłapińska Barbara – sklep spożywczy
7. Piasecki Lesław – sklep ogólnospożywczy
8. Marcin Rudy i Marta Płachta – PUB „Centuria”
9. Olszański Tadeusz – piec C.O.
10. Marzec Robert – przed. usług.
11. Surma Henryk – Zakłady Tartaczne
12. Wójcik Janusz – Zakłady Tartaczne
13. Janda Krzysztof – Zakłady Tartaczne
14. Płonka Łukasz – Zakłady Tartaczne
15. Sklep budowlany „Efekt”
16. Michał Drózd – przed. usług.
17. Janusz Jaworski – sklep spożywczy
18. Ośrodek wypoczynkowy „Morsko” koło Zawiercia
19. Kozłowski Waldemar – Niegowonice

Wszystkim sponsorom, Kołom Gospodyń Wiejskich, OSP Chechło za wszelką pomoc płynącą z serca serdecznie podziękowania składa

Rada Sołecka

PODZIĘKOWANIE

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Chechle Wiesława Grzanka i polonistka Bożena Kliś składają serdeczne podziękowanie wszystkim osobom za pomoc i zaangażowanie w przygotowaniu widowiska nad Centurią pt. „Z tradycją do Europy”, a w szczególności: Zastępcy Wójta Gminy Klucze Panu Józefowi Kaczmarczykowi, Pani sołtys Małgorzacie Binek, Radzie Sołeckiej, nauczycielce Izabeli Milce, Paniom z KGW „Chechłanki”, Paniom: Krystynie Bretner, Marii Mudynie, Melanii Mudynie, Danucie Jaworskiej, Halinie Kucab, Zofii Leśniak, Marii Gawłowskiej, Teresie Brodzińskiej, Panom akordeonistom oraz panu Marianowi Płonce za przygotowanie scenerii nad rzeką.



Wszyscy z ciekawością zaglądali na stoisko Koła Gospodyń Wiejskich

Cieślin w przeszłości

Władysław Karolczyk - Kwaśniów Górny

O istnieniu kaplicy w Cieślinie, znajdującej się w bardzo złym stanie, wspomina dokument z 1740r. (archiwum państwowe w Krakowie) Właścicielką Cieślina w tym czasie była Magdalena Łodzińska. Natomiast inny dokument z 1769r. (również archiwum państwowe w Krakowie) "Opisanie wsi Cieślin do Kwaśniowa należącej" wymienia kościółek z rezydencją dla pustelnika. Właścicielem dóbr Kwaśniowa z przyległościami Cieślin i Hucisko wtedy, (1763-1790), był już ksiądz Walenty hrabia Męciński z Kurozwęk, generał adiutant królewski. Wynika stąd, że to on przebudował kaplicę na kościółek.

Opisanie kościółka w Cieślinie będącego.

"Znajduje się tamże z przyjazdu od Kwaśniowa kościółek nowobudowany w roku 1765 kosztem J.W. Dziedzica pod tytułem św. Stanisława biskupa krakowskiego założony, którego i obraz tamże (jako wielu twierdzi częstymi łaskami sławny) jest w ołtarzu. Ten kościółek na przyciesiach dębowych podmurowany, cały z drzewa rżniętego w zamek budowany, z krużgankiem w dwóch oknach, w tym podłoga z tarcic heblowanych jako i z podsiebitką oraz zakrystią razem budowaną, w tym okien cztery, a w zakrystii piąte. Ołtarz jeden białomalowany nieco wystawny. Kazalnica także na biało pomalowana. Ławki na obydwóch stronach cztery. Drzwi dwoje pojedynczych na zawiasach – jedno z zamkiem, drugie z zamkiem do kłódki. Trzecie drzwi mniejsze do zakrystii na zawiasach z zamkiem. Dach nad tym nowy gontowy. Nad długim murem kopuła...ustawiona z krzyżem żelaznym i galką mosiężną – w tej sygnaturka mała. Po końcach dachu kościelnego w miejscu sztybrów krzyże żelazne. W dół tego kościółka jest cmentarz z drzewa rżniętego w słupy i w zamek z drzwiami na zawiasach pod nakryciem gontowym wras oparkowanymi. Rezydencja dla pustelnika poniżej kościółka na dole z drzewa rżniętego w węgiel budowana., o sieni, izbie i komorze z wszelką wygodą i zamknięciem zamkowym – dobrze wybudowana pod dachem gontowym. W teście teraz poddanka obsadzona siedzi i mieszka. Jednak ta (pustelnia) do dyspozycji J.W.Dziedzica na zawsze przynależy względem ulokowania w niej którego, jakiego i kiedy pustelnika". Dokument z 1837r. (Sąd Rejonowy w Olkuszu – Wydział Ksiąg Wieczystych dla dóbr Kwaśniowa rep.65) potwierdza istnienie kaplicy, ale już bez pustelni.

"Kaplica z drzewa kostkowego w węgli w sześcian wybudowa-

na gontami pokryta w stanie średnim. Składa się wchodząc od frontu wrota z tarcic w podwój otwierana na zawiasach i hakach żelaznych z zamkiem francuskim, podłoga i powała z tarcic. Dalej są wrota ordynaryjne w podwój otwierane z tarcic do kapliczki jak wyżej. Podłoga powała i sufit z tarcic, okien otwieranych 5, w tych szyb całych półtarkuszkowych 40. Obok ołtarza dużego są drzwi z tarcic ordynaryjne pojedyncze na hakach i zawiasach żelaznych z zamkiem francuskim. Wszedłszy do zakrystii podłoga i powała z tarcic ordynaryjne, okno otwierane 1, w nim szyb całych ciwartkowych 4, z tej są drzwi dające wychód na dwór takie jak wyżej. Dach gontowy średni."

"Wypożyczenie kapliczki w Cieślinie"

1. W wielkim ołtarzu obraz św. Stanisława na płótnie malowany
2. Firanki przy tym karmazynowe floresowe gołonkiem wąskim szchowym, białym obszyte, nie mniej firanki na białym tle szchem wyrabiane
3. Nad tym obrazem mniejszy obraz św. Stanisława olejno malowany
4. Obrazków małych wypukło – oprawnych 4
5. Krucyfiksów drewnianych 3
6. Cymborium drewniane
7. Trzy ewangelie w ramach poprawne
8. Kamień marmurowy w ramach drewnianych
9. Dwa bukiety z piór białych niebieskich i różowych w białych wazonikach
10. Dzwonków małych spiżowych 2
11. Dywanik pod wielkim ołtarzem pod nogi
12. Lan ordynaryjnych 33
13. Lampa pod wielkim ołtarzem blaszana
14. Krucyfiks duży
15. Chorągiewek niebieskich czworogrannych nowych sztuk 2
16. Portret Ignacego Kajetana Sołtyka olejno namalowany w

ramkach drewnianych

17. Obraz duży wyobrażający Pana Jezusa

18. Dzwonek większy przy wychodzie z zakrystii

19. Chorągiewek mniejszych różowych starych 2

20. Obrazów Matki Boskiej Częstochowskiej w ramach drewnianych czarnych 5

21. Lichtarzy prostych drewnianych 4

22. Obraz duży chór zakonnic wyobrażający w ramach drewnianych

23. Ołtarz mniejszy z obrazem św. Antoniego

24. Ołtarz mniejszy drugi z figurą św. Sebastiana, rzeźbą wyrabianą

25. Obraz Najświętszej marii panny Anielskiej roboty snycerskiej w pół kościoła przybity

26. Dzwonek czyli sygnaturka

27. Ławek drewnianych 3

28. Ornat koloru buraczkowego materialny w kwiatki białe ze wszystkimi aparatami i należną bielizną

29. Amputek szklanych 2

30. Tacka szklana do tychże

31. Kropidło duże

32. Świece z wosku złotego kawałków 35

33. Poduszka pod mszał

34. Lichtarzyków mosiężnych małych 2

35. Obrusek mały, biały

36. Obraz na płótnie malowany wyobrażający starca z trupią głową

37. Kielich srebrny wewnątrz wyznaczany z pateną

U W A G A !

Ponieważ wszystkie szczegóły w kapliczce znajdujące się wyżej wymienione jako do chwały Bożej służące i z miejsca ani zabrane ani też sprzedane być nie mogą ale na zawsze pozostawać winny na gruncie, przeto też oszacowanie ich nie było potrzebne i nie tylko z tego powodu ale nawet z przyczyny, że użyci do oszacowania innych ruchomości taksatorowie o wartości szczegółów w teście kapliczce będących potrzebnej wiadomości nie posiadali żaden szacunek nadany im nie został."

"... Kaplica w Cieślinie przetrwała do 1918r. po czym została rozebrana, a na jej miejscu wybudowano kościół. Pod kaplicą znajdował się sklepiony grób, dotąd istniejący pod obecnym kościołem. W tym grobie stoją dwie trumny z miedzi, jedna uszkodzona, zawierająca szczątki ludzkie, w tym dwie czaszki (Ks. Wiśniewski, Historyczny opis kościołów, miast, zabytków, pamiątek w olkuskim. Mariówka Opoczyńska 1933.s 44-46). Druga trumna miedziana jest szczelnie zalutowana, a na jej wieku jest wryty napis: Zwłoki Augustyny z Kiernassonów Walickiej narodzonej d.15 sierp.R.1800, zmarłej z nieutulonym żalem męża Konstantego i córki Łucji w dniu 18 czerwca 1829 roku. W ciągu całego życia była wzorem nayskonalnym cnoty wszystkim a w piętnastoletnim pożyciu

małżeńskim

jedynym szczęściem męża i rodzeństwa".

Dalej Ksiądz Wiśniewski wywodzi:

"...Z tego napisu łatwo zawnioskować, że w poprzednio opisanej trumnie miedzianej spoczywa Konstanty Walicki. Zaś główka przy piersi ojca spoczywająca, wyjęta ze zniszczonej drewnianej trumny, jest jego córki Łucji."

Jednak informacji tej nie można uznać za w pełni wiarygodną, gdyż zawiera ona pewne nieścisłości. Konstanty Walicki urodził się w 1792r., a jego żona w 1794 (a nie w 1800r. M.Raczyński, Materiały do historii Ciechocinka i budowy warzelników soli. Księgarnia Coty Warszawa 193.s.73-75). Natomiast córka Łucja (Łucja) nie zmarła w dzieciństwie, ponieważ w końcu lat czterdziestych XIX wieku czyniła starania o odzyskanie fundacji 106 tysięcy zł., ulokowanej na dobrach Kwaśniowa przez jej ojca Konstantego. Występowała już jako Łucja Wodzińska żona Feliksa z Bogusławic (synowa Wincentego ze Służewa).

P.s. od redakcji EK

Tyle opis kościółka w Cieślinie, po którym pozostało wyłącznie wspomnienie. Takich kościół-

ków drewnianych na terenie gminy Klucze było wiele, niestety nie było im dane dotrwać do dziś. Pozostał na szczęście jeden modrzewiowy kościółek - w Rodakach, który jest przykładem dawnej drewnianej architektury, ma 402 lata. Kościółek wybudowany bez użycia gwoździ. Zachwyca on swym pięknem turystów, ale tylko z oddali. Martwi natomiast turystów i mieszkańców Rodak stan techniczny tego kościółka, rozwalająca się wieżyczka, przegniłe soboty, przechylona cała konstrukcja, waląca się dzwonnica. Stan jest katastrofalny. Ubywa także z każdym rokiem wyposażenia tego kościółka (anioły, krucyfiksy, malowidła, wota). Mieszkańcy Rodak bardzo ubolewają nad tym stanem rzeczy, nikt nie zauważa niszczonego zabytku, a zdobycie środków finansowych na remont kościółka i renowację tego co w nim pozostało, jest nie lada problemem. Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli i duchownych o zainteresowanie się tym jedynym, najstarszym w gminie zabytkiem i szukanie możliwości pomocy mieszkańcom Rodak, abyśmy za kilka lat nie żalowali, że jednak coś można było zrobić, aby uratować ten piękny zabytek.

Awanse i nagrody

Rafał Jaworski

Trójka policjantów z Komisariatu Policji w Kluczach - sierż. szt. Jarosław Klich, st. post. Zbigniew Nocoń i st. post. Jacek Kudła - zostało wyróżnionych nagrodami rzeczowymi za pełnienie wzorowej służby.



Trójka nagrodzonych policjantów z Panią Wójt Małgorzatą Węgrzyn i Komendantem Komisariatu Policji w Kluczach Stanisławem Marchewą.

Nagrodzeni policjanci odbierali gratulacje podczas uroczystości w starostwie powiatowym w Olkuszu, które odbyło się z okazji święta policji 24 lipca.

W trakcie uroczystości awansowano także do stopnia starszego aspiranta komendanta komisariatu policji w Kluczach, pana Stanisława Marchewę.

Natomiast Adam Milanowski otrzymał stopień młodszego aspiranta.

Do stopnia starszego aspiranta awansowano także Jarosława Pasia i Pawła Wilka, do niedawna funkcjonariuszy Komisariatu w Kluczach, a obecnie pracujących w Olkuszu.

Rodaki 9 sierpnia 2003

Impreza plenerowa - "Przygoda z Zieloną Gęsią"

Informację przygotowała: Halina Ładoń autorka projektu
"Zielona Gęś w krainie białego puchu"

Impreza ma swoją genezę. "Zielona Gęś" pojawiła się w tytule nagrodzonego przez Fundację Wspomagania Wsi w Warszawie projektu "Zielona Gęś w krainie białego puchu", który autorka projektu zaczerpnęła z utworu K.I. Gałczyńskiego "Teatryk Zielona Gęś".

Pomysł napisania projektu zrodził się w 2002r. kiedy to Fundacja Wspomagania Wsi w Warszawie ogłosiła konkurs "Sposób na biedę na wsi". Radna wsi Rodaki – Halina Ładoń napisała projekt, którego główną bohaterką była gęś, karmiona trawą z otaczających wiosek Rodaki – łąk. Te łąki od kilku lat nie są koszone. Autorka projektu połączyła element pomocy materialnej dla bezrobotnych

z możliwością wykorzystania środowiska naturalnego.

Fundacja przyznała dotację 7,5 tys. zł. na zakup 500 gęsi dla mieszkańców wsi Rodaki, zakup witamin, na wykonanie tablic i folderów promujących realizację projektu. Rada Sołecka wywiązała się z zadania. Projekt jest realizowany w 2003r., wykonane 3 tablice ozdabiają wioskę, a foldery uzmysławiają jak ważny program realizujemy.



Od prawej: Maria Jaszczyńska, Przemysław Czajkowski, Małgorzata Węgrzyn, Barbara Wąs, Rafał Grudzień - Organizator EUROJAMU-2003, Halina Ładoń

Projekt "Zielona Gęś w krainie białego puchu" uczestniczył także w konkursie "Bieda a środowisko – wzajemne powiązania", którego organizatorem była agenda ONZ Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) Program Małych Dotacji (GEF), Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej oraz

Bank Inicjatyw Społeczno – Ekonomicznych. Na konkurs wpłynęło 150 projektów, projekt "Zielona Gęś w krainie białego puchu" był jedynym nagrodzonym projektem z Małopolski i otrzymał II nagrodę - 3 tys. zł.

4 lipca 2003r. przedstawiciel Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju /UNDP/ - krajowej agencji ONZ - Przemysław Czajkowski – Krajowy Koordynator Programu Małych Dotacji Globalnego Funduszu Środowiska GEF/SGP oraz przedstawicielka Krajowego Ośrodka Koordynacyjnego ds. Zasobów Genetycznych Zwierząt Instytutu Zootechniki w Krakowie – Maria Jaszczyńska – główny specjalista ds. zasobów genetycznych zwierząt, przyjechali do Rodak, aby zapoznać się z realizacją nagrodzonego projektu.

Goście odwiedzili kilka gospodarstw, zwrócili uwagę na rasę gęsi i sposób ich karmienia. Byli także zainteresowani możliwością poszerzenia hodowli gęsi szczególnie tej chronionej, zagrożonej wyginięciem rasy zatorskiej, która właśnie zagodziła w Rodakach. Postanowiono wspólnie, ale decyzję podjął Pan Czajkowski Krajowy Koordynator GEF, że pieniądze (3 tys. zł), które sołectwo otrzymało z ONZ przeznaczone zostaną w 2004r. na zakup ok. 300 szt. gęsi rasy "zatorskiej".

Od przyszłego roku zgodnie z sugestią Pani Marii Jaszczyńskiej, Rada Sołecka będzie próbowała nawiązać współpracę z Instytutem Zootechniki w Krakowie, aby w sposób profesjonalny hodowlę gęsi prowadzić, szukać możliwości zbytu mięsa i czynić próby tworzenia produktu regionalnego.

Rada Sołecka wsi Rodaki zamierza więc program kontynuować.

Warto również dodać, że już w roku 2002 rozpoczęto w sołectwie Rodaki pilotażową hodowlę gęsi w ilości 240 szt. które zakupione zostały dla bezrobotnych z budżetu gminy Klucze.

Pomysł hodowli gęsi wydaje się być trafionym. Przed laty w Rodakach prawie w każdym gospodarstwie były gęsi, dlatego tradycja hodowli gęsi pozostała. A ponieważ wioskę otaczają łąki, nie ma problemu w pozyskiwaniu trawy. Gęsi stanowią pomoc materialną głównie dla tych, którzy nie mają pracy.

Realizacja projektu polega na tym, że każdy kto wyraził chęć hodowli, otrzymał w kwietniu br. 10 gęsi. Trzykrotne podskubywanie gęsi daje odpowiednią ilość pierza, a jesienią pozyskuje się około 50-60 kg mięsa. Można wszystko sprzedać lub pozostawić na potrzeby rodziny, jest to już dowolna decyzja hodowcy.

Goście, którym towarzyszyli: Małgorzata Węgrzyn – Wójt Gminy Klucze, Barbara Wąs – Przewodnicząca Rady Gminy Klucze, Halina Ładoń – radna wsi Rodaki oraz Walentyna Kardynał – sołtys wsi Rodaki, chcieli przede wszystkim rozpoznać sytuację, poznać środowisko, ale równocześnie zachęcali do szerokiej promocji już rozpoczętych działań. Jest nadzieja, że gęś zatorska na stałe zagodzi w Rodakach i znajdzie również hodowców w innych miejscowościach gminy Klucze.

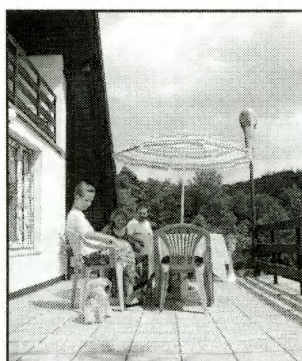
Tytuł realizowanego projektu zaczerpnięto z najmniejszego teatru świata "Teatryku Zielona Gęś" K.I. Gałczyńskiego, a ponieważ obecny rok 2003 ogłoszony został przez Sejm RP "Rokiem Gałczyńskiego", sołectwo Rodaki postanowiło zorganizować 9 sierpnia 2003r. plenerową imprezę pn. "Przygoda z Zieloną Gęsią".

Patronat honorowy objęła i w imprezie uczestniczyła Kira Gałczyńska – córka K.I. Gałczyńskiego wraz ze swoją córką Kasią. Bohaterkami imprezy były oczywiście GĘSI.

"Przygoda z Zieloną Gęsią" – była imprezą wielowątkową, głównie promocyjno – kulturalną, łączącą folklor z twórczością mistrza K.I. Gałczyńskiego, któremu organizatorzy pragnęli w ten sposób oddać hołd.

ZAPROSZENIE DO GODAWICY

Godawica jest miejscem radości, wypoczynku i zdrowego powietrza na co wskazuje nazwa pochodząca od słowa gody. Jest pięknie położona, wśród lasów sosnowych (obfitujących w jagody, pozioki, borówki, jeżyny i grzyby), które otaczają malowniczą polanę o obszarze ponad 20 ha.



zmarł, mając 94 lata. Był on żywym przykładem leczniczego oddziaływania Godawicy, gdyż do samej śmierci zachowywał wielką żywotność i sprawność duchową oraz fizyczną.

Mamy przyjemność zaprosić Państwa do Godawicy, oferując pobyt w naszym domu letniskowym. Do dyspozycji są 4 pokoje, w tym jeden z kominkiem, kuchnia i łazienka. Maksymalnie może tu wygodnie mieszkać 9 osób. Na terenie posiadłości znajdują się również 2 boiska (do piłki nożnej i piłki siatkowej), krąg ogniskowy i kilka tarasów widokowych, będących jednocześnie przyjemnymi miejscami rekreacyjnymi. Istnieje możliwość korzystania z rowerów, grilla i małego placu zabaw dla dzieci. Działka jest całkowicie ogrodzona i ma 5600 m² powierzchni. W sezonie letnim jest możliwość skorzystania z obiadokolacji lub sprawunków.

Zapraszamy przez cały rok.
Kontakt: Beata, Damian Filipkowie tel. (032) 781 55 10, 608 350 722



Najstarsza wzmianka o Godawicy pochodzi z 1535 r. Podaje ją Stanisław Boner, właściciel zamku w Ogrodzieńcu i Rabsztynie. Od tej pory Godawica była miejscem wypoczynku i łowiectwa zamożnych rodów. Odpoczywali tu między innymi rajcy krakowscy Piotr i Jacek Salomonowicze, którzy byli właścicielami Rodak.

W XVII w. Godawica i lasy ją otaczające należały do kancelarza Mikołaja Walskiego, który sprowadził do Ryczówa Kamedułów z Bielani. Po Powstaniu Styczniowym Kameduły, za udział w powstaniu tracą własność Ryczówek i Godawicę na rzecz generała rosyjskiego.

Najstarszy mieszkaniec Godawicy, pan Stanisław Kazeł

Przygoda z Zieloną Gęsią

tekst: Rafał Jaworski, foto: Przemek Wojnar

Programem artystycznym w wykonaniu dzieci ze szkoły podstawowej oraz kabaretu ludowego „Swojacy” rozpoczął się w Rodakach festyn plenerowy pod tytułem „Przygoda z Zieloną Gęsią”. Inscenizacji przyglądała się między innymi Kira Gałczyńska, córka poety Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, która wspólnie z wójtem gminy Małgorzatą Węgrzyn i marszałkiem województwa małopolskiego Januszem Sepiołem, objęła patronat honorowy nad imprezą.

Festyn zorganizowali mieszkańcy Rodak w związku z realizacją przez to sołectwo projektu „Zielona Gęś w Krainie Białego Puchu, wyróżnionego i

nagrodzonego przez Fundację Wspomagania Wsi w Warszawie oraz agendę do spraw rozwoju Organizacji Narodów Zjednoczonych.



Gęsi przewożono w drewnianych wózkach



Krakowscy aktorzy na scenie.



Kira Gałczyńska z dziećmi podczas inscenizacji

Dzięki otrzymanym środkom, Rodacanie mogli rozwinąć hodowlę gęsi, które trafiły przede wszystkim do bezrobotnych – mówi radna Halina Ładoń, autorka projektu, która wpadła na pomysł połączenia idei programu z ogłoszeniem 2003 roku „Rokiem Gałczyńskiego”, poety, autora między innymi zabawnych scenicznych wierszy „Teatrzyk Zielona Gęś”.

Jestem po raz pierwszy na takim święcie i wierzę głęboko w to, że twórca najmniejszego teatru świata czuły się dziś szczęśliwy, że poezja może pomóc w czyjeś biedzie, może pomóc ludziom mniej zaradnym w dzisiejszym trudnym, pędzącym bez chwili zatrzymania dniu. I to, że w tym pędzie na chwilę pojawił się poeta, że znalazła się taka pani Halina Ładoń, która pomyślała, że zielona gęś to jest na pewno i żart i poezja. Ale przecież zielona gęś wzięła się z białej gęsi, w związku z czym przy pomocy tej białej gęsi można będzie niektórym ludziom tutaj pomóc. – mówiła na festynie córka Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, nawiązując do idei rodackiego projektu „Zielona Gęś w Krainie Białego Puchu”.

Zabawę z „Zieloną Gęsią” z powodzeniem podtrzymywali ludowi artyści z działających w Rodakach zespołów – śpiewacznego „Rodaczanki” i kabaretu „Swojacy”. Z programem scenicznym wystąpiła też grupa dzieci z Rodak i zespół „Ogniki” ze specjalnie ułożoną dla Rodak piosenką, do której słowa i muzykę napisał opiekun artystyczny zespołu Zdzisław Dusza z Gminnego Ośrodka Kultury w Kluczkach. Zaproszenie na festyn przyjęli także artyści krakowskich teatrów, nowohuckiego Teatru Ludowego i Teatru STU.

Na festynowym placu przy szkole podstawowej goście mogli odwiedzać stoiska twórców ludowych, a wiele zaciekawienia wzbudzały pokazy wyplatania koszyków wiklinowych i wyrabiania glinianych naczyń na kole garncarskim. Można było również skosztować pysznych potraw regionalnych – zalewajki, chleba ze smalcem, pasztecików i chłodnika.

W sam raz na letnią porę, z buraczków i kapusty, jest w nim też trochę mięsa – zachwala smak chłodnika Halina Widełka z Ryczówka.

Kto chciał z festynu przywieźć jakąś pamiątkę, ten mógł zakupić piękne hafty na stoisku Kół Gospodyń Wiejskich z Bogucina, wełniane kapcie robione przez gospodynie z Kwaśniowa albo zabawki z Klucza. Imprezie towarzyszyła również wystawa malarska twórców kluczewskiego koła artystów „9 sił”.

Wywożę stąd rzadkie w dzisiejszych czasach przekonanie, że ludzie mogą być dla siebie bliscy, serdeczni, że wszyscy umiemy się wspólnie bawić i pracować, i że z

tego wychodzą rzeczy wspaniałe – zwróciła się do mieszkańców Rodak Kira Gałczyńska dziękując za zaproszenie na festyn. – Życzę Państwu, abyście nie zagubili tego uśmiechu i codziennego pozdrawiania się na ulicy

prostym „Dzień Dobry”, takimi słowami, które gdzieś w wielkich miastach zostały zapomniane, a swój cudowny sens serdecznego pozdrowienia nabierają w takich społecznościach jak wasza.



Podczas imprezy częstowano chlebem ze smalcem i ogórkami.



Inscenizacja w wykonaniu zespołu SWOJACY

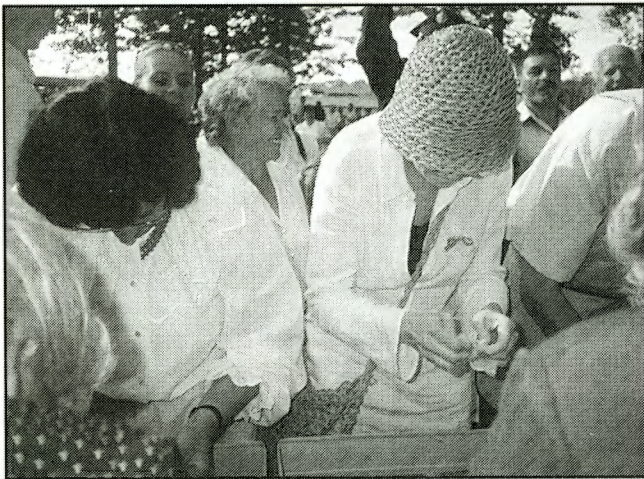


W programie artystycznym wystąpiły Rodaczanki



Wzdłuż ulicy ustawiono zabawne kukły.

Przygoda z Zieloną Gęsią - podsumowanie



od lewej: Krystyna Gawron, Katarzyna Gałczyńska.

Impreza pod patronatem:

- Kiry Gałczyńskiej – córki Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego – poetki i publicystki
- Małgorzaty Węgrzyn – Wójta Gminy Klucze
- Janusza Sepiła – Marszałka Województwa Małopolskiego

Patronat medialny nad imprezą sprawowali:

- TVP S.A. Oddział w Krakowie
- Polskie Radio Program I Warszawa
- Echo Klucz

W imprezie uczestniczyła córka mistrza Gałczyńskiego – Pani Kira Gałczyńska wraz ze swoją córką Katarzyną. Jej obecność była dla organizatorów imprezy oraz dla mieszkańców Rodak i Gminy Klucze – wielkim zaszczytem.

Uroczystość zaszczycili także swoją obecnością:

- Pan Jan Szczeciński, reprezentujący Ambasadora ONZ w Polsce
- Pani Jadwiga Nowakowska, Wicewojewoda Małopolski

- Pan Tadeusz Piekarczyk – były Wojewoda Krakowski

- Pan Michał Sapeta, Departament Edukacji i Kultury Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie

- Pan Janusz Bargiel – Senator RP

- Pani Ewa Andruszkiewicz reprezentująca biuro posła RP Jana Orkisz

- Pan Jerzy Ossowski – pracownik naukowo – dydaktyczny Akademii Pedagogicznej w Krakowie, który naukowo zajmuje się twórczością Gałczyńskiego

- Pan Mariusz Waszkiewicz z Towarzystwa na Rzecz Ochrony Przyrody w Krakowie

- Przedstawiciele Fundacji Partnerstwo dla Środowiska w Krakowie

- 7 osobowa delegacja z zaprzyjaźnionej słowackiej gminy Batizovce

- oraz: Burmistrzowie i Wójtowie sąsiednich miast i gmin, dziennikarze prasy radia i telewizji z województwa małopolskiego i śląskiego oraz prasy ogólnopolskiej, radni i sołtysi.

Przedstawiciele instytucji samorządowych, instytucji, ośrodków kultury, firm, policji służby zdrowia, straży, Kół Gospodyń Wiejskich, zespół OGNIKI Gmin-

nego Ośrodka Kultury w Kluczach, jeźdźcy, sponsorzy uroczystości.

Uroczystość mogła się odbyć dzięki wsparciu sponsorów:

Zarząd Województwa Małopolskiego w Krakowie, Firma METAL-BOX – w Bogucinie Małym, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Pilicy, Państwo Pleszyskiak - Firma Wydawnicza ALATUS w Katowicach, Tadeusz Gawron – Kraków, Sebastian Baca – Sklep Spożywczy w Rodakach, Gabriela i Jerzy Pandel – sklep spożywczy Rodaki, GS Klucze, Małopolska Izba Rolnicza w Krakowie, Czesław Zaciłona – Hurtownia ILZA – Klucze, Firma Kimberly Clark – Klucze, Państwo Bożena i Kazimierz Rydzyskowie z Kwaśniowa, Gustaw Kmietowicz - Firma KALMA – Klucze, Rafineria – Trzebinia, Jerzy Pikul – Rodaki, Małgorzata Węgrzyn – Klucze, Jan Szczęch – Firma Krawiecka Rodaki, Aleksander Kałwa – Firma ALDAN, Anna i Jan Ciepałowie – Zakład Przetwórstwa Mięsnego Domaniewice, Firma SUPRON I – spółka jawna: Piasny, Czarna, Piątek – Olkusz, Piotr Ekiert – gospodarstwo agroturystyczne Rodaki

Wszystkim sponsorom bardzo serdecznie dziękujemy!

W bieżącym roku w dużych miastach odbywa się wiele imprez poświęconych Gałczyńskiemu, bo rok 2003 – został ogłoszony przez Sejm RP – Rokiem Gałczyńskiego. Rodaki są prawdopodobnie jedyną wioską w kraju, w której ożyła pamięć o Gałczyńskim.

Organizatorzy otrzymali wiele listów gratulacyjnych związanych z organizacją imprezy, łączącej twórczość Gałczyńskiego i zwykłe codzienne wiejskie życie. Listy przysłali:

- Pani Krystyna Łybacka – Minister Edukacji Narodowej

- Pan Piotr Szczepański - Prezes Fundacji Wspomaganie Wsi w Warszawie

- Pani Anna Dymna – aktorka
- Państwo Andrzej Rabsztyń i Ewa Kapkowska z Instytutu Zootechniki w Krakowie

- Pan Janusz Sepiła – Marszałek Województwa Małopolskiego

- Pan Józef Pilarczyk – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

- Pan Paweł Jaros - Rzecznik

Praw Dziecka RP w Warszawie

- Pan Wacław Idziak z Politechniki Koszalińskiej

- Pan Marek Traczyk – prezes Stowarzyszenia Polskich Mediów w Warszawie

- Pani Joanna Dąbrowska z Banku BISE w Warszawie

Impreza rozpoczęła się kilkanaście minut po 14.00 barwnym korowodem, który przeszedł przez całą wieś. Korowód prowadzili jeźdźcy na 20 koniach, wozy drabiniaste z rozśpiewanymi paniami z kół gospodyń, bryczki wiozły goście, a na specjalnym wozie drabiniastym jechały gęsi w towarzystwie dwóch harmonistów. Uczestników korowodu witali mieszkańcy Rodak oraz kolorowe kukły ustawione wzdłuż drogi aż do samego Dworu. Oprócz postaci ustawione były całe stadka gęsi. Wszystkie te kukły wykonali mieszkańcy Rodak we własnym zakresie, bardzo serdecznie im za to dziękujemy, szczególnie za pomysłowość i poczucie humoru.

Dziękujemy także Pani Jadwidze Sygulowej – „sprzedawczyni grzybów”, która była świetna, a na jej styropianowe grzyby nabrał się niejeden przechodzień.

We Dworze wszystkich gości powitała Pani Teresa Gomułka, Zespół SWOJACY zaprezentował scenkę – „Gdzie jedziesz furmanie” w wykonaniu Pań: Haliny Siordek i Barbary Leśniak, a Pani Leokadia Wesołowska zaprezentowała wiersz o Rodakach – autorstwa Heleny Zimniak. Stadko „Gęsi Rodaczanki” wyprowadził z swojego ogrodu Pan Stefan Pandel, a odpowiednią dla nich zagrodę na ulicy wykonał Pan Stanisław Gomułka.

W drodze powrotnej do korowodu dołączyli „gąski” – dzieci w białych sukieneczkach i w czapczkach z główką gąski – wykonanych przez Panię: Justynę Gomułkę – Błazczyk i Teresę Gomułkę.

Na placu szkolnym czekała na gości pyszna zalewajka, którą ugotowali - Pani Krystyna Gdula i Pan Szymon Tkacz, chleb ze smalcem który przygotowały panie z KGW i mieszkanki Rodak: Eugenia Bretner, Emilia Leśniak, Krystyna Pandel, Krystyna Kumela, Halina Konieczniak, Kazimiera Adamik, Grażyna Ludwikowska, Irena Tkacz, Celina Ściżko, Teresa Ściżko oraz kiszzone ogórki, które kisił Pan Wiesław Sobczuk.

Na stoiskach kół gospodyń, które gościnnie przyjechały z kilku miejscowości gminy, można było degustować przepyszne potrawy i wypieki.

Wszystkich gości powitała i cudownie imprezę prowadziła Pani Ilona Szczęch, mieszkanka Rodak, nauczycielka miejscowej szkoły.

Blok artystyczny:

W ramach bloku artystycznego wystąpili:

- Mieczysław Kumela – miejscowy muzyk, który zaprezentował piosenkę o „Gęsi Rodaczance”, do której sam skomponował muzykę i ułożył słowa.

- dzieci ze Szkoły Podstawowej w Rodakach, które pod kierunkiem instruktorów Gminnego Ośrodka Kultury w Kluczach: Justyny Gomułki - Błazczyk - instruktora ds. teatru i Zdzisława Duszy instruktora ds. muzyki, realizowały w Rodakach podczas wakacji nagrodzony przez Fundację Wspomaganie Wsi w Warszawie projekt w ramach konkursu „Pożyteczne wakacje”.

- Zespół fletistów ze Szkoły Podstawowej w Rodakach, który

między innymi w swoim mini koncercie zaprezentował „Ode do radości” z IX Symfonii L.van Beethovena – hymn zjednoczonej EUROPY

- Zespół Rodaczanki, zaśpiewał kilka piosenek ze swojego repertuaru – Zespół działa przy KGW Rodaki, kierownikiem zespołu jest pani Eugenia Bretner

- Zespół SWOJACY z Rodak, który zaprezentował humorystyczne scenki i wiersze. Kierownikiem Zespołu jest Pani Leokadia Wesołowska.

Przyszedł czas na występ aktorów scen krakowskich: Tadeusza Łomnickiego z Teatru Ludowego w Nowej Hucie, Andrzeja Roga z teatru STU i Władysława Skwiru – muzyka, którzy przygotowali utwory K.I.Gałczyńskiego zarówno groteskowe z „Teatru Zielona Gęś” jak i refleksyjne.

Na zakończenie imprezy wystąpił zespół OGNIKI z Gminnego Ośrodka Kultury w Kluczach z piosenką: „Dziękuję w drzewo stuka” – do słów K.I.Gałczyńskiego oraz tańcem country – Hej Zuzanno!

Na zakończenie i podsumowanie nie tylko bloku artystycznego, ale całej imprezy, zespół OGNIKI wykonał piosenkę „Rodaki, Rodaki” autorstwa Zdzisława Duszy – promującą wioskę Rodaki. Piosenka „Rodaki, Rodaki” – jest nagrana na płycie CD, jeśli ktoś miałby życzenie, może ją zakupić.

Podczas imprezy odbył się też konkurs „darcia pierza” – I miejsce zdobył Jan Domagała – sołtys z Kolbarku, II – Krystyna Gawron – KGW Kolbark, III – Lucyna Probiez – sołtys z Bogucina Dużego, a IV – Katarzyna Gałczyńska – córka Pani Kiry Gałczyńskiej (zdjęcie powyżej).

Po występach wszyscy goście zostali zaproszeni na poczęstunek do szkoły.

PODZIĘKOWANIA

W imieniu organizatorów pragniemy bardzo serdecznie podziękować wszystkim Mieszkańcom Rodak za wspólne podjęcie inicjatywy i pomoc w organizowaniu imprezy „Przygoda z Zieloną Gęsią”. Dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia imprezy, przede wszystkim:

- Pani Małgorzacie Węgrzyn – Wójtowi Gminy Klucze za objęcie patronatu, kontakty z mediami, wsparcie duchowe organizatorów i serdeczność

- Paniom z Koła Gospodyń Wiejskich, które pod przewodnictwem Pani Eugenii Bretner wykonały ogromną upierzoną gęś, która stanowiła dekorację na scenie oraz za duże zaangażowanie przy przygotowaniu Metalową konstrukcję tej gęsi wykonał Jan Ściżko.

- Pani Leokadii Wesołowskiej – kierownikowi zespołu SWOJACY za przygotowanie występu, wykonanie wspaniałych kukieł, a członkom zespołu, za duże zaangażowanie przy przygotowaniu

- strażakom z OSP za pomoc w organizacji imprezy, porządkowaniu wsi i kierowanie ruchem ulicznym podczas imprezy.

- Panu Marianowi Pionce z Chechla za podarowanie betonowego odlew gęsi, która stoi na przystanku

- Panu Markowi Domagale – za pomalowanie tej gęsi, oraz za wykonanie stadka gąsek ozdabiających scenę

- Panu Stefanowi Pandlowi z ul. Bagiennej, który ustawił odlew gęsi na przystanku a pomagali

mu: Alfred Majewski, Kazimierz Gaj i Jan Ściżko

- Panu Henrykowi Surmie z Chechla – za drewno na bramy

- Wszystkim mężczyznom, którzy te bramy montowali i budowali stoiska dla kół gospodyń na placu szkolnym a oto oni: Kazimierz Gaj, Józef Domagała, Piotr Domagała, Stanisław Gomułka, Waldemar Janczarski, Jan Mogiła, Jan Szczęch, Wiesław Kardynał, Przemek Wojnar, Mieczysław Wojnar, Leszek Lubach, Tomasz Słota, Mieczysław Kumela,

- Dyrekcji i nauczycielom SP Rodaki szczególnie Paniom: Barbarze Wojnar, Ilonie Szczęch, Marioli Binek – za dekorację szkoły

- Państwu Teresie i Stanisławowi Gomułkom oraz pani Justynie Gomułce – Błazczyk i Beacie Oczkowskiej za wszelkie prace we Dworze i przygotowanie scenografii

- Pani Helenie Majcher – nauczycielce SP Rodaki za przygotowanie pysznych sałatek

- Zespołom RODACZANKI i SWOJACY – za przygotowanie występów

- Młodzieży za dekorację wozów i gęsi uczestniczących w paradzie, pomoc w przygotowaniu posiłków: Agnieszce i Łukaszowi Gomułkom, Łukaszowi Ładoń i Beacie Ładoń, Dorocie i Grzegorzowi Binkom, Barbarze Binek, Przemkowi Wojnar, Joannie Karkos,

- Członkom Uczniowskiego Klubu Sportowego za pomoc przy organizacji, za uporządkowanie boiska i zorganizowanie następnego dnia po imprezie - Turnieju Piłki Piłkowej

- Krzysztofowi Windakowi i Waldemarowi Janczarskiemu oraz Marcie Janczarskiej, Jolancie Lubach i Grażynie Ludwikowskiej za doskonałą obsługę

- Wszystkim członkom Rady Sołectkiej za solidne włączenie się do pracy

- Łukaszowi Ładoniowi za zaproszenie jeźdźców

- Wszystkim jeźdźcom z terenu gminy Klucze, gminy Bolesław, gminy Ogrodzieniec i gminy Zawiercie

- Panu Jerzemu Miszcie, Panu Piotrowi Ekiertowi, Panu Januszowi Wójcikowi oraz wszystkim sołectwom za pięknie wystrojone wozy i udział w korowodzie

- Wszystkim sołectwom za piękne stoiska

- Panu Stanisławowi Pandlowi za nagranie kasety z uroczystości

- Wszystkim Mieszkańcom za porządkowanie wsi, za kukły i wszelkiego rodzaju dekoracje

- Panu Andrzejowi Miszczyńskiemu - Dyrektorowi GOK za wypożyczenie sprzętu nagłaśniającego i krzeseł ze świetlik GOK, a Panu Adamowi Chmurze za obsługę sprzętu

- Pani Annie Bałazy z GOK w Kluczach za wykonanie napisu na transparenecji

- Panu Rafałowi Jaworskiemu i Patrycji Szakała z UG Klucze za wydrukowanie dyplomów i podziękowań

- Pani Annie Duszy z UG – za cierpliwość i wielość korespondencji

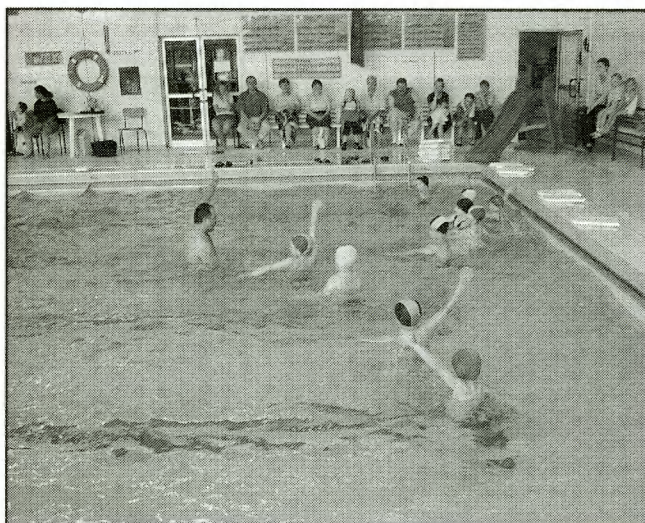
- Dziękujemy Panu Jarosławowi Polakowi, Małgorzacie Guzik, Leszkowi Kucabie – pracownikom UG za okazanie dobrej woli podczas organizacji imprezy i dużą pomoc.

W imieniu organizatorów dziękują:

**Halina Ładoń
Walentyna Kardynał**

Certyfikaty dla najmłodszych pływaków

Tekst i foto: Halina Ładoń



Na krytej pływalni w Gimnazjum w Kluczach, odbył się egzamin sprawdzający umiejętność pływania najmłodszych pływaków – przedszkolaków z Klucza z grupy Słoneczka. Dzieci przyszły na basen w asyście swoich opiekunów, rodziców lub babć i dziadków. Wszyscy bardzo przejęci, ale z wielką haryzmą. Po krótkiej zaprawie, polegającej na zabawie w wodzie rozpoczął się dla dzieci jeden z pierwszych w ich życiu egzamin.

Zajęcia z dziećmi prowadził ratownik – Stanisław Góźdz.

Do egzaminu przystąpiły dzieci: Patryk Ściażko, Aleksandra Słowik, Piotr Reguła, Tomasz Syguła, Konrad Forys, Dawid Sierka, Łukasz Kowalski, Izabela Pałka, Michał Gądek, Kasia Czopek, Dagmara Noszczyk, Kacper Cyprowski.

Dzieci podczas egzaminu pływały dowolnym stylem, musiały jednak przepłynąć całą długość basenu.

Po oficjalnym egzaminie, dla rozluźnienia napięcia ratownicy zabawiali się z dziećmi w rekina i szprotkę. Po wyjściu z wody, ratownik Pan Stanisław Góźdz wręczył wszystkim maluchom certyfikaty.

Cała impreza dostarczyła dzieciom wiele radości, a rodzicom i dziadkom wielu wzruszeń.



JURAJSKIE ŚPIEWANIE

Tekst i foto: Halina Ładoń

Kapela JASIE z Klucza oraz dwa zespoły śpiewacze z gminy Klucze – "Kluczowianki" i "Rodaczanki" uczestniczyły 12 lipca br. w III Spotkaniu Zespołów Folklorystycznych i

Każdy zespół miał dla siebie 20 minut, podczas których mógł zaśpiewać dowolne piosenki. Impreza odbywała się w plenerze, na dziedzińcu zamkowym i trwała kilka godzin.



Kapela "Jasie"

Śpiewaczych - JURAJSKIE ŚPIEWANIE, które odbywało się na Zamku Ogrodzieniec w Podzamczu. W spotkaniu uczestniczyło 14 zespołów, większość z gminy Ogrodzieniec, ale były też zespoły z gmin ościennych: Łazy, Olsztyn, Kozięglowy i Klucze.

Naszemu zespołowi śpiewaczym i Kapeli JASIE towarzyszyły w wyjeździe: Pani Wójt Małgorzata Węgrzyn i Przewodnicząca Rady Gminy – Barbara Wąs. Organizatorem imprezy była spółka "Zamek" w Podzamczu.



Kluczowianki



Rodaczanki

Ujrzałam na własne oczy ...

Barbara Wąs

W środku pięknego, słonecznego lipca zostałam zaproszona do wsi Rodaki na spotkanie ze Stowarzyszeniem "Teatr Ludowy Tradycja" w Okleśnej. Co mnie urzekło aż tak, że chcę się tym z Państwem podzielić?



Rodaki - za remizą OSP.

Otóż niespotykana atmosfera serdeczności, uśmiechu, radości z duchem Terpsychory, Talii i Polihymni w tle. Uczestnikami tego spotkania byli zwykli – niezwykli ludzie – śpiewacy, aktorzy, kabareciarze z amatorskiego teatru TRADYCJA i zespołu "Grajkanie", którzy przyjechali do Rodak z gminy Alwernia. Średnia wieku uczestników około 35 lat plus VAT, u niektórych spotęgowany, ale to Drodzy Państwo jedynie wiek biologiczny, bo ten prawdziwie witalny to u wszystkich "osiemnastka"! No i dochodzę wreszcie do tego co zobaczyłam własnymi oczami. Przede wszystkim – chęć bycia razem, tworząc teatr, kabaret, chór, stowarzyszenie. Chęć radosnego dzielenia się: grą na grzebienu, ułożonym wierszem, wymyślonym monologiem, scenką dramatyczną.

Drodzy Państwo, na to spotkanie nie przygotowano światła, mikrofonów, nie było też desek

sceny. Ale znalazł się mikrofon zrobiony z ostu, za scenę służyła łąka za remizą na w Rodakach,

cjał, to niezastąpione panie uprawiające sztukę przez duże "S", a poza tym, panie pracujące



Na Pustyni Błędowskiej.

na której odbył się prawdziwy teatr z dobrą muzyką. To spotkanie dostarczyło mi wielu wzruszeń za co serdecznie dziękuję całemu zespołowi, składając to

bezinteresownie przy niezliczonych imprezach, które się u nas odbywają.

Proszę Państwa wśród tych pań jest tylko jeden Pan – mój kolega radny Pan Henryk Dziechciewicz. No więc "Kupą Mości Panowie" miejsca dla Was jest dosyć!

P.s. od redakcji

Naszemu gościom z Alwernii chyba się podobało, bo w kilka dni po spotkaniu, zorganizowali w ramach AKCJI LATO kolejną wycieczkę tą samą trasą zahaczając o gminę Klucze, tym razem dla dzieci młodzieży. Jest nam więc bardzo miło, że rozpoczynamy spotkania i współpracę ze wspianymi ludźmi z gminy Alwernia.



Zespoły: „Tradycja” i „Grajkanie”.

podziękowanie na ręce Szefa Tego Cudownego Zamieszania - Pana Zbigniewa Klatki.

Urzekło mnie jeszcze jedno - w tym niezwykłym teatrze występuje wielu panów! Proszę mnie nie posądzać o egzaltację, napisałam ten tekst w celu zachęcenia naszych Panów do zasilenia szeregów wiejskich zespołów śpiewaczych, przecież w naszej gminie mogłyby istnieć również Koła Gospodarzy. Te działające KGW, to równie cudowny poten-

„Ach, ten Paris...”

Beata Sierka, Marta Dziura

Największe muzeum świata - Luwr, za nim Pola Elizejskie, Łuk Triumfalny oraz symbol Francji – Wieża Eiffla i nowoczesne „szklane domy”, tłumy ludzi różnych ras i nacji, długie korki uliczne – oto widok, który zaparł dech w piersiach uczestnikom szkolnej wycieczki do Paryża: gimnazjalistom i licealistom z Klucza.

Panie Beata Sierka i Marta Dziura przez cały rok przygotowywały długo oczekiwaną

zmęczonych nóg okazał się romantyczny rejs statkiem po Sekwanie, w czasie którego



wycieczkę do Paryża. Marzenia się spełniły. Młodzież pod opieką organizatorów i nauczycieli: pani Anny Barczyk i pana Sławomira Kłoca wyruszyła 2.06.2003r. na „podbój” Francji.

Pierwszym etapem podróży była całonocna wizyta w uroczej, zabytkowej Pradze. Zobaczyliśmy Nowe i Stare Miasto, Most Karola, Hradczany, Zamek Królewski i Złotą Uliczkę. Po długim, interesującym space-

po raz kolejny podziwialiśmy najśliczniejsze zabytki Paryża. Czas mijał szybko i oto wreszcie nadszedł dzień naszej wizyty w słynnym Eurodisneylandzie. Wrota do bajkowej krainy stanęły przed nami otworem. Tu już czekała na nas Myszka Miki z Kaczorem Donaldem, cudowne kamieniczki, zaczarowane karuzele i wirtualne kino. Emocje sięgnęły zenitu, kiedy ruszyliśmy w podróż kosmiczną.



rze mogliśmy chwilę odpocząć podziwiając niezwykle, nocne widowisko światła – dźwięk - „Tańczące fontanny”.

Pełni niezapomnianych wrażeń, trochę zawiedzeni krótkim pobytem w stolicy Czech, ruszyliśmy w dalszą podróż, bo przecież czekał na nas równie imponujący Paryż.

Widok stolicy mody, zapachu i miłości, francuska kuchnia z żabimi udkami, pieczonymi kasztanami i wykwinnym szampanem oczarował nas wszystkich. Wytchnieniem dla

Wszyscy krzyknęli wniebogłosy i instynktownie zamykali oczy.

Niestety wszystko co dobre szybko się kończy i ta niezapomniana wyprawa musiała dobiec kresu. Zmęczeni, ale bardzo zadowoleni wsiedliśmy do naszego autokaru, aby powrócić do Polski. Chyba każdy z nas marzy o tym, by kiedyś jeszcze raz przeżyć wspianą przygodę w Paryżu. Sądzymy, że nasi podopieczni złapali „turystycznego bakcyła”, bo podsunęli już pomysł kolejnego wyjazdu.

Audyt zrównoważonego rozwoju gminy.

Patrycja Szakała

Podobnie jak większość gmin z terenu powiatu olkuskiego, również i gmina Klucze przystąpiła do Projektu Umbrella Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju zakładającego przygotowanie audytu zrównoważonego rozwoju naszej gminy.

Celem audytu jest określenie stanu i ocena realizacji zasad zrównoważonego rozwoju w jednostce samorządowej wg europejskich wskaźników oraz wskazanie kierunków działań, które powinny zostać w najbliższym czasie podjęte, aby stan ten poprawić. Dokument będzie obejmował zagadnienia dotyczące środowiska, przestrzeni, społeczeństwa, gospodarki i będzie tożsamy ze wstępną strategią rozwoju dla gminy i jednostki zarządzającej.

Obecnie trwają prace nad pozyskiwaniem danych z Terenowego Banku Danych Regionalnych oraz innych instytucji zajmujących się statystyką. Z urzędu zostały przesłane niezbędne dokumenty

strategiczne dotyczące gminy.

Nad pracami audytorów: Lecha Marka oraz Marka Władki czuwa koordynator Umbrella Project Kamil Wyszkowski. Natomiast ze strony urzędu koordynatorami są: Stanisław Lachor – sekretarz gminy i Patrycja Szakała zajmująca się promocją gminy oraz pozyskiwaniem środków UE.

Jak dotąd odbyło się pierwsze spotkanie z audytorami, na którym ustalono zakres dalszych działań. Pod koniec sierpnia lub na początku września powinno odbyć się następne spotkanie, tym razem już ze wszystkimi pracownikami urzędu oraz kluczowymi osobami z terenu gminy. Prace nad audytem potrwać do końca roku.

“Wiesz, umiesz, potrafisz”

Patrycja Szakała

– skoordynowany system uaktywniania bezrobotnych kobiet na rynku pracy w gminie Klucze”

Zespół składający się z 11 osób od czerwca uczestniczy w półrocznym Programie Szkoleniowym dla Samorządów (komponent B-3 Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich), realizowanym przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej na zlecenie MSWiA, a finansowanym z pożyczki Banku Światowego. Jego celem jest rozwijanie praktycznych umiejętności urzędników i radnych w zakresie planowania i wdrażania projektów w różnych dziedzinach działalności samorządu. Programem są objęte wszystkie województwa na terenie kraju. Na

terenie Małopolski cykl szkoleniowy jest koordynowany przez MISTIA w Krakowie.

Warunkiem zakwalifikowania się do programu było przygotowanie projektu w ramach jednego z kilku obszarów problemowych ujętych w tym komponencie. Ze względu na to, że od kilku lat największą bolączką naszej gminy jest bardzo wysoki stopień bezrobocia, postanowiono skupić się na priorytecie: Rynek pracy i aktywna polityka przeciwdziałania bezrobociu. Zespół projektowy, w składzie: Małgorzata Węgrzyn, Ryszard Kamionka, Patrycja Szakała,

Edyta Staszkievicz, Justyna Sosnowska, Agnieszka Ścigaj, Ramona Czyżykowska-Liber, Ilona Kamionka, Barbara Wąs, Halina Ładoń i Iwona Walnik, skupił się na problemie bezrobotnych kobiet z wykształceniem podstawowym i zawodowym w wieku od 18 do 54 lat, których na terenie naszej gminy jest ok. 400.

Celem projektu “Wiesz, umiesz, potrafisz” jest uaktywnienie tej grupy bezrobotnych kobiet na rynku pracy i pobudzenie ich do efektywnego działania na rzecz samozatrudnienia. Zgłaszające się kobiety będą przyporządkowane do poszczególnych kursów przygotowujących do pozyskiwania i przetwarzania naturalnych zasobów naszej gminy. Założono utworzenie 7 “grup producenckich” wykorzystujących lokalne zasoby, które będą prowadzone przez liderki wyłonione w trakcie programu. Projekt w czasie trwania warsztatów szkoleniowych będzie dopracowywany pod okiem specjalistów. Wdrożenie projektu przewiduje się na początku przyszłego roku.

KĄCIK „I TY MOŻESZ ZOSTAĆ ZIELONYM KONSUMENTEM”

Ilona Szczęch

OTWIERAMY „KĄCIK ŚWIADOMEGO ZIELONEGO KONSUMENTA”

Trwają wakacje, jedni mieszkańcy Gminy przemierzają górskie szlaki, inni wylegają się na nadmorskich plażach, a jeszcze inni poznają zakątki naszej Małej Ojczyzny. Wszyscy pragną rozkoszować się pięknem przyrody, ale nie zawsze jest to możliwe. Przeszkodą są śmieci, śmieci i jeszcze raz śmieci. Czasem pojedyncze, ale czasem są to istne „góry”. Ostatnio podczas wędrowki po naszej Gminie turyści napotkali w lesie nawet zdezelowaną syrenkę. Szkoda, bowiem krajobraz polskiej wsi jest naszym bogactwem i kapitałem, który będziemy mogli w pełni wykorzystywać po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Powinniśmy więc zrobić wszystko, aby nie mieszać w śmietniku, bo kiedyś będziemy musieli zapłacić za jego uprzątnięcie.

Problem śmieci- ich produkcja i zagospodarowanie - dotyczy nas wszystkich, ważne jest jednak nasze podejście do „śmieciowego” problemu.

Od kilku miesięcy prowadzona jest edukacja dotycząca zagospodarowania odpadów wśród uczniów szkół podstawowych, a to dzięki realizacji projektów nagrodzonych przez Fundację Partnerstwo dla Środowiska (S.P. Klucze i S.P. Chechło), oraz Fundację Wspomaganie Wsi (S.P. Rodaki).

Korzystając z gościnnych szpał „Echa Klucz” pragniemy rozpocząć cykl artykułów kształtujących wśród nas – mieszkańców Gminy Klucze postawę ŚWIADOMEGO ZIELONEGO

KONSUMENTA. Postawa ta pomoże nam zrozumieć, że „świadomy” tzw. ZIELONY KONSUMENT to człowiek, który zaspokaja swoje potrzeby w sposób zrównoważony, nie szkodzący środowisku, w którym żyje.

Zielony Konsument to konsument świadom powiązań swoich wyborów ze środowiskiem. To człowiek, który stosuje się do czterech zasad:

- Selekcji - kupowania produktów, których skład i pochodzenie jest nam znane, produkty nietoksyczne w miejscach toksycznych.
- Minimalizacji - kupowania tylko tych produktów, które naprawdę są nam potrzebne.
- Maksymalizacji - to wykorzystanie produktu jak najdłużej np. kosza lub torby z materiału na zakupy.
- segregacji – segregowanie opakowań i wyrzucanie odpadów toksycznych.

Na początek Drogi Czytelniku: **Sprawdź czy już jesteś „w kolorze zielonym”?**

1. Czy Ty lub ktoś z rodziny zbiera któreś z wymienionych przedmiotów do wtórnego przerobu?
A/ gazety *
B/ puszki aluminiowe *
C/ szklane butelki i stoiki *
D/ wyroby z plastiku **
E/ ubrania *

2. Czy masz uszczelniony:
A/ dach *
B/ zbiornik na wodę *
C/ drzwi / taśmą uszczelniającą / *
D/ okna / taśmą uszczelniającą / *

3. Jaki rodzaj dezodorantu używasz?
A/ kulkowy lub w sztyfcie *

B/ w aerozolu
C/ żaden
4. Czy zostawiasz światło zapalone, gdy ostatni wychodzisz z pokoju?
A/ zawsze
B/ czasem *
C/ nigdy **

5. Czy twój czajnik:
A/ jest czysty w środku *
B/ ma osad w środku
C/ jest elektryczny, wyposażony w automatyczny wyłącznik *

6. Jeśli rodzina ma samochód to czy jest on:
A/ na benzynę bezołowiową *
B/ na benzynę zwykłą
C/ na ropę *

D/ zaopatrzony w katalizator **
7. Jeśli wybierasz się w krótką podróż czy wolisz:
A/ iść pieszo lub jechać rowerem ***
B/ prosić kogoś by cię podrzucił samochodem

C/ jechać środkami transportu publicznego *
8. Czy kupujesz mleko:
A/ w szklanych butelkach, które zwracasz lub zamieniasz na następne **

B/ w kartonach
C/ w butelkach plastikowych lub foliowych workach
D/ w butelkach szklanych, które po zużyciu mleka wyrzucasz

9. Jeśli używasz pojemników na jajka, to są one:
A/ plastikowe
B/ kartonowe *

C/ z pianki polisterynowej
D/ bez względu na to z czego są, używasz ich wielokrotnie **

10. Czy temperatura w twoim pokoju wynosi:
A/ poniżej 18 C **
B/ 18 – 21 C *

C/ powyżej 21 C
11. Czy rolki papieru toaletowego są oznakowane:
A/ wykonano z papieru makulaturowego **

B/ papier częściowo z makulatury *
C/ nie ma oznakowania

12. Jaki rodzaj torby na zakupy jest używany w twoim domu?
A/ z materiału lub koszyk **
B/ plastikowe reklamówki, ale wie-

lokrrotnie używane *
C/ nowe reklamówki brane przy kasie przy każdym zakupach
13. Czy w twoim domu używane są pojemniki aerozolowe?
A/ tak
B/ nie ***

14. Czy zwykle kąpiesz się:
A/ w wannie
B/ pod prysznicem **

15. Czy kupujesz warzywa i owoce:
A/ luzem **
B/ opakowane

16. Ile masz elektrycznych urządzeń kuchennych?
A/ 10 lub więcej
B/ 5 do 9 *

C/ mniej niż 5 **
17. Jeśli w domu jest pralka, to używana jest wtedy gdy bęben jest całkowicie wypełniony:
A/ zawsze **

B/ zwykle *
C/ rzadko lub nigdy

18. Czy jadasz w barach szybkiej obsługi, czy kupujesz jedzenie na wynos?
A/ często
B/ rzadko *

C/ nigdy **
19. Czy w twoim domu używa się papierowych ręczników lub serwetek?
A/ często
B/ rzadko *

C/ nigdy **
20. Czy myślisz, że twój dom jest dobrze zabezpieczony od przeciągów?
A/ tak, nieźle *

B/ tak, bardzo dobrze **
C/ nie jest zabezpieczony
Punktacja:

Suma znaczków jest rozwiązaniem testu:
0 - 13 no tak, jest jeszcze wiele do zrobienia w twoim domu

14 - 25 zaczynasz nabierać powoli jasnozielonego koloru
26 - 37 stajesz się coraz bardziej zielony.

W dzisiejszym kąciuku....
Człowiek, który się budzi i nie ma potrzeb – nie żyje. Kupujemy i wytwarzamy żeby konsumować. Człowiek musi zaspakajając swoje

potrzeby, jest tylko kwestia JAK. W obecnych czasach powszechny stał się KONSUMPCJONIZM, czyli przerost konsumpcji szkodliwy dla środowiska przyrodniczego, otoczenia społecznego i rozwoju duchowego. **Żeby konsumować właściwie, bez wyrządzania szkody środowisku należy prześledzić drogę produktu „od kolebki do grobu”** co pozwoli nam tak konsumować produkt, aby jak najmniej obciążać środowisko. Jako przykład działania tego systemu przeanalizujmy filiżankę kawy, zanim po nią sięgniemy, lub skoro już po nią sięgnęliśmy.

KAWA

Pijąc dwie filiżanki kawy dziennie, w ciągu roku dla zaspokojenia swojego

nalogu:

- opróżnimy 129 l kawy, którą wyprodukowano z:
- 8,2 kg. ziarna kawowego, do wyhodowania których potrzeba
- 12 drzewek kawowych, przy tym rolnicy zastosują przy ich uprawie
- 5 kg sztucznych nawozu oraz
- kilkadziesiąt gram pestycydu, zaś rzeka w Kolumbii wchłonie
- 19,5 kg pulpy powstałej w trakcie procesu oddzielania ziaren kawy od łupin.

- Produkujemy w ciągu roku ogromną ilość opakowań po kawie – nie rozkładają się one na wysypisku nawet przez 500 lat
- Smakosze kawy ze śmietanką wyrzucają jednorazowe pojemniczki na śmietnik na których zalegają przez kilkadziesiąt lat

1 filiżanka kawy to 100 ziaren (1/60 przeciętnego drzewka kawowego)

ZIELONY KONSUMENT:

- ogranicz ilość wypijanej kawy,
- kupuj kawę w szklanych – zwrotnych opakowaniach
- zrezygnuj ze śmietanki w jednorazowych opakowaniach (jest niezdrowa, a opakowanie nieprzyjazne środowisku)
- nie korzystaj z ekspresów przelewowych, używając duże ilości energii elektrycznej, stosowane podczas parzenia kawy filtry papierowe to również dodatkowe śmieci.

Wakacje zbliżają się ku końcowi

Zuzanna Kocjan

W lipcu br. w ramach zajęć i imprez wakacyjnych, organizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury w Kluczach dzieci korzystały z zajęć w pracowniach: ceramicznej, plastycznej i muzyczno-teatralnej

Dzieci jeździły konno, karmiły konie znajdujące się w tym czasie w stajniach i bawiły się z małymi kotkami. Kiedy zaczął padać deszcz, cała grupa udała się do Domu Kultury „Papiernik” w Kluczach, aby upiec kielba-

- zwiedzanie wystawy prac /głównie collage/ P. Ewy Kuter-mak Madej w GALERII MBWA.

Wycieczka dostarczyła wszystkim wielu wspaniałych wrażeń estetycznych. Na zakończenie grupa udała się do Mc Donald's.

16 lipca wycieczka do Jerzmanowic, gdzie w górnej części Doliny Będkowskiej znajduje się Jaskinia Nietoperzowa. Jaskinia ta już dwa razy stanowiła scenografię filmów. Kręcono w niej „Legendę o Św. Mikołaju” i scenę



Plener na Zamku w Podzamczu.

w DK „Papiernik” w Kluczach, DK „Hutnik” w Jaroszowcu, zajęciach w Świetlicach w: Kolbarku, Zalesiu i Bogucinie Dużym, a także brały udział w wycieczkach:

8 lipca wycieczka do Ogrodzieńca. Pierwszym etapem wycieczki było zwiedzenie wystawy pt. „Jurajskie pejzaże”, która mieści się w Miejsko - Gminnym Ośrodku Kultury w Ogrodzieńcu. Następnie – plener malarski na Podzamczu, zorga-

ski. Nawet takie – pieczone w piekarniku, a nie na ognisku w Karnej wszystkim bardzo smakowały.

15 lipca wycieczka do Olkusza. Program wycieczki był bardzo bogaty:

- zwiedzanie MUZEUM AFRYKANISTYCZNEGO, gdzie można było zobaczyć m.in. .batiki, maski, przedmioty codziennego użytku, stroje, skóry, instrumenty muzyczne, przywiezione z Afryki przez P.

do filmu „Ogniem i mieczem”.

W programie wycieczki było zwiedzanie jaskini oraz zielona lekcja pt. „Znajdź skarb w Jaskini”. Dzieci chętnie szukały ukrytego skarbu, o którym pisał w liście Euzebiusz ze Spytkowic. Na podstawie wskazówek zawartych w liście dzieci rozwiązywały kolejne szarady, aby odnaleźć właściwą drogę do skarbu. Wielki skarb okazał się jednak garścią różowych kamyków, które dzieci podzieliły równo pomiędzy siebie. Na zakończenie odbyło się wielkie grilowanie. Po zjedzeniu kiełbasek czas było wracać do domu.

18 lipca piesza wycieczka do Rabsztyna.

Była to plenerowa lekcja historii u stóp ruin zamku. Młodzież szkolna pod opieką pracowników Świetlicy i Biblioteki w



Wrocław.

nizowany przez panie plastyczki i powrót w gościnne progi Ośrodka Kultury. Ponieważ było zimno, czekała tam już na nas gorąca herbata. Podczas pleneru powstały ciekawe prace, które będzie można zobaczyć już niebawem na wystawie w Domu Kultury „Papiernik” w Kluczach.

10 lipca wycieczka do stadniny koni w Karnej k/Hutek. Rekreacja konna cieszy się wśród dzieci największym powodzeniem.

Bogdana Szczygła.

- zwiedzanie MUZEUM WIKLINY, gdzie są zgromadzone meble, makaty wiklinowo-sznurkowe, głowy dekoracyjne, kosze, obrazy i inne przedmioty wykonane przez P.Władysława Wołkowskiego.

- zwiedzanie wystawy prac artystów olkuskich w GALERII OK.NO po której oprowadzał P.Stanisław Jakubas, znany w środowisku olkuskim grafik i malarz.



Jerzmanowice.

Jaroszowcu po pokonaniu 6 km zapoznana się z historią XIV w. zamku, który bronił zachodniej granicy państwa. Następnie uczestnicy wycieczki podzielili się na dwie grupy, aby wziąć udział w pozorowanej walce rycerskiej /papierowe kule armatnie, kartonowe miecze/. Jedna grupa atakowała zamek, druga zaś dzielnie go broniła. Niestety, zamek został zdobyty. Obie grupy zawarły rozejm przy ognisku, a następnie udały się w drogę powrotną.

Oprócz wymienionych wycie-

zwyciężyli: Monika Pokwap i Sylwester Siuda.

Zorganizowano także wyprawę na jagody do pobliskiego lasu. Motywem przewodnim wycieczki stała się bajka Marii Konopnickiej pt. „Na jagody”. Była to bardzo udana wyprawa po leśne runo.

Biblioteka w Kluczach zorganizowała w lipcu cztery spotkania z 20-osobową grupą z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Kluczach, które miały na celu wsparcie informacyjne oraz emocjonalne. Głównym celem



DK „Hutnik”.

czek było także wiele innych zajęć i atrakcji. W DK „Hutnik” w Jaroszowcu zorganizowano turniej bilardowy oraz układanie puzzli na czas. W turnieju bilardowym zwyciężyli:

Dawid Pandel, Rafał Szumera i Grzegorz Majsterek / grupa starsza/

oraz Beata Adamuszek, Kamil Karolczyk i Krzysztof Dudek / grupa młodsza/. Natomiast w układaniu puzzli na czas

przeprowadzonych zajęć było terapeutyczne oddziaływanie lektury /głośne czytanie, zapoznanie się z fragmentami książek, zachęcenie do czytania polecanych lektur/ Podczas zajęć zwrócono uwagę na bardzo ważne narzędzie terapii, jakim jest dyskusja.

ciąg dalszy na stronie 19



Zamek w Rabsztynie

Język niemiecki w mojej szkole.

Pudełko Jolanta

Nauka języka obcego wcale nie jest trudna, wymaga tylko chęci i mobilizacji zwłaszcza wtedy, gdy ma się ku temu działania stworzone warunki.

Podstawowe możliwości do nauki otrzymują moi uczniowie już w szkole podstawowej. Od najmłodszych klas wprowadzany jest język obcy tzn. już w klasie trzeciej, bo jest to przecież najlepszy wiek do wdrażania się w naukę oraz do przyswajania sobie obcego słownictwa. Stopień trudności nauki wzrasta wraz z wiekiem ucznia oraz promocją do następnej klasy, później w gimnazjum i w szkole średniej. Dodatkową drogę nauki obierają uczniowie, którzy są w tym kierunku uzdolnieni lub ci, którzy są otwarci na wyzwania życia współczesnego oraz na inicjatywy stwarzane przez nauczyciela. Nauczyciel jest wtedy zawsze do dyspozycji uczniów, służy im pomocą i radą oraz stwarza jak najdogodniejsze ku temu

warunki. Takimi możliwościami są zajęcia pozalekcyjne, na które uczęszczają chętni uczniowie. Praca ta naturalnie uwieńczona jest w późniejszym czasie sukcesami, którymi warto jest się pochwalić.

W bieżącym roku szkolnym uczniowie moi brali udział w konkursach z języka niemieckiego, osiągając znaczne sukcesy na forum Gminy; dnia 15 stycznia 2003r. w Gminnym Konkursie z języka niemieckiego o nazwie "WEIHNACHTEN BEI UNSEREN DEUTSCHEN NACHBARN", który odbył się w Szkole Podstawowej w Kluczach, startowało czworo moich uczniów. Dużym osiągnięciem był sukces uczennicy klasy IVb Gajeckiej Beaty. Zdobyła III miejsce z ilością punktów 47/52 oraz uczennicy z klasy V Gus Magdaleny, która otrzymała wyróżnienie, osiągając 42/52 punkty.

Kolejnym konkursem, który stał się odzwierciedleniem zdolności i umiejętności, a także ciężkiej pracy był Gminny

Konkurs zorganizowany przez Gimnazjum w Kluczach w dniu 03.06.2003r. noszący nazwę "NAUKA JĘZYKÓW PASZPORTEM DO UNII". W tym konkursie wzięło udział sześćmoich uczniów przygotowanych przeze mnie podczas lekcji i zajęć pozalekcyjnych. Po eliminacjach pisemnych troje uczniów z punktami z testów; Gajecka Beata z klasy IVb (52/64 punkty), Dudek Konrad z klasy V (50,5/64 punkty) i Pielka Karolina z klasy VI (49/64 punkty) zakwalifikowało się do części ustnej. W tym etapie najlepszą spośród 10 osób okazała się uczennica ze Szkoły Podstawowej w Jaroszewcu Gajecka Beata z klasy IVb, która wygrała konkurs i zdobyła I miejsce. Z nagród Beata była bardzo zadowolona, otrzymała m.in. słownik polsko-niemiecki i niemiecko-polski. Cieszyła się, mówiąc "nareszcie mogę wymienić stary słownik na nowy". Druga uczennica, która zajęła nieco dalsze miejsce, bo piąte

to Pielka Karolina z klasy VI. Konrad Dudek, który próbował swoich sił w części ustnej konkursu, był także usatysfakcjonowany, gdyż sprawdził on swoje umiejętności językowe oraz przysporzyło mu to więcej motywacji do dalszej nauki.

Nauka języka niemieckiego przyczyniła się także do uzyskania II i III miejsca w konkursie, który odbył się na zakończenie III Rajdu 7-Milowego przez Pustynię Błędowską w dniu 04.06.2003r. Dzięki znajomości słów, wymowy oraz pisowni uczniowie nauczyli się i zaśpiewali napisaną przeze mnie piosenkę "Ich habe nur eine Welt" odpowiednio do melodii polskiej piosenki, "Bo ja mam tylko jeden świat ...".

Wiek dziecka nie jest ważny, cenne są chęci, mobilizacja, a także predyspozycje do nauki języków obcych, bo znajomość ich jest dziś tak ważna i potrzebna.

I Spotkanie

Koła Miłośników Gitary Klasycznej

odbędzie się 4 września 2003 r. (czwartek) o godz. 17.00 w Domu Kultury PAPIERNIK w Kluczach

UWAGA! UWAGA!

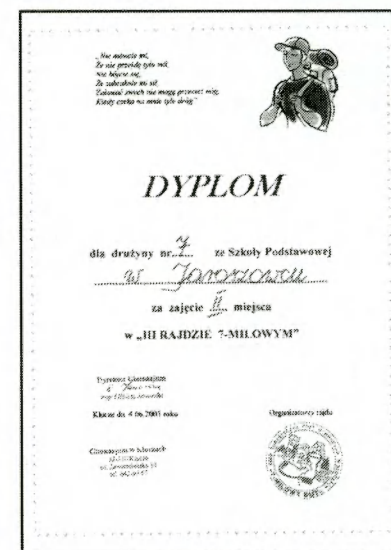
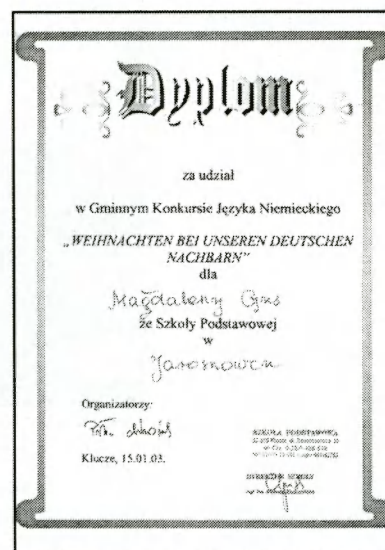
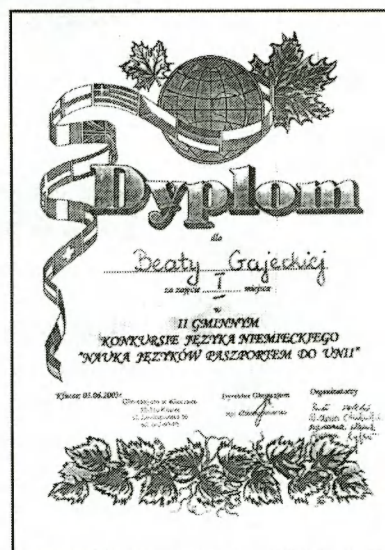
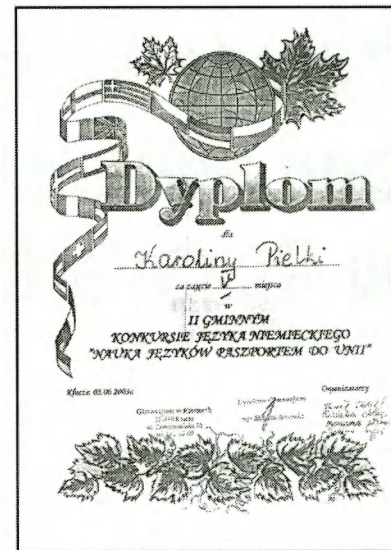
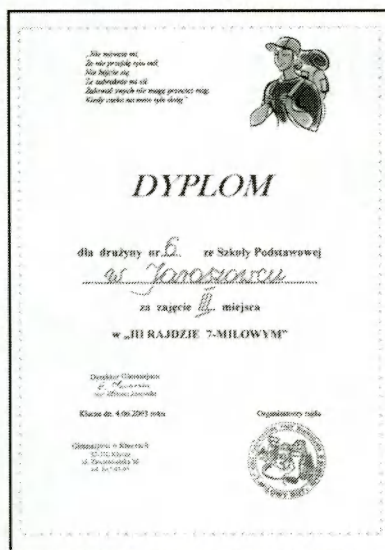
Informujemy, że od dnia 1 września 2003 r. Urząd Gminy w Kluczach będzie czynny:
Poniedziałek 7.30 - 17.00
Wtorek 7.30 - 15.30

PODZIĘKOWANIE

Gminny Ośrodek Kultury w Kluczach składa serdeczne podziękowania

za okazaną pomoc rzeczową i finansową:

1. Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Kluczach
 2. Kompanii Handlowej „Verbus” w Kluczach
 3. Panu Danielowi Wołkiewiczowi – Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne
 4. Pani Marii Nowakowskiej – Apteka w Kluczach
 5. Pani Lucynie Kaczmarczyk – Apteka w Kluczach
 6. Pani Marzenie Gzel – Sklep Ogólnospożywczy
 7. Pani Wiesławie Saran – Ogrodnictwo
 8. Pani Danucie Kołodziejczyk - Sklep Ogólnospożywczy
 9. Pani Alicji Mrozowskiej - Sklep Ogólnospożywczy „Alinka”
 10. Pani Jolancie Rembelskiej - Sklep Ogólnospożywczy
 11. Pani Małgorzacie Łosin - Sklep Ogólnospożywczy
 12. Pani Zofii Rydzik - Sklep Ogólnospożywczy
 13. Pani Ilonie Zagale – Hurtownia „Ilza”
 14. Panu Andrzejowi Hyli – Sklep Ogólnospożywczy
 15. Państwu Wioletcie i Jackowi Grzankom – Sklep ogólnospożywczy,
- dzięki którym zorganizowane wycieczki i zajęcia wakacyjne dostarczyły dzieciom i młodzieży wspaniałej zabawy oraz wielu niezapomnianych wrażeń.



Prace strażaków ochotników z Bogucina Dużego

Lucyna Probiez - Sołtys wsi Bogucin Duży

Mieszkańcy Bogucina Dużego z podziwem patrzyli na strażaków, kiedy to 1 lipca br. podczas burzy spadło wielkie drzewo na ulicę przy posesji 54. Droga była całkowicie zatarasowana. Strażacy w strugach deszczu zebraли się i usunęli błyskawicznie przeszkodę. Zanim przyjechała straż z Olkusza droga była już przejezdna.

Całą akcją kierował prezes OSP w Bogucinie – Marian Baniś. Mimo tego, że strażacy nie posiadają odpowiedniego wyposażenia to jednak są bardzo aktywni, podczas gminnych zawodów strażackich zajęli IV miejsce. Cieszą się, że otrzymali z Urzędu Gminy mundury, czują się dowartościowani, a mają tak jak inni swoje plany i marzenia.

“Źródełko miłości” pod Świniuszką w Rodakach

Halina Ładoń

Od 2002r. mieszkańcy Rodak realizowali nagrodzony przez Fundację Partnerstwo dla Środowiska w Krakowie projekt: “Chrońmy źródło”.

Prace trwały długo ponieważ trzeba było rozburzyć starą przepompownię, która pozostała po ośrodku kolonijnym, wyrwać ciężkim sprzętem głęboko osadzone dreny, wywieźć gruz, odkopać koparką źródła, które były zasłonięte przez osuwającą się ziemię i zarośnięte różnego rodzaju chwastami. Wybrana ziemia musiała być przesunięta na drugą stronę drogi. W bieżącym roku całe otoczenie źródła zostało uporządkowane, skarpy wyłożono wapiennym kamieniem, który zakupiło sołectwo. Uporządkowano także teren wokół źródła. 2 lipca 2003r. podczas prac społecznych, kończących całość zadania pracowali: Wojnar Barbara, Halina Ładoń, Kazimierz Gaj, Roman Latos, Jan Szczęch, Józef Domagała, Piotr Domagała, Przemysław Wojnar, Tomasz Słota, Michał Lubach, Maciej Szczęch, Paweł Gamrot, Dawid Sapiechowski, Szymon Tkacz, Dawid Adamik. Przy źródle zamontowano także dwie ławki, które wykonał i подарował wsi Rodaki Pan Janusz Wójcik z Chechła.

Bardzo serdecznie dziękujemy Panu Januszowi za ten sympatyczny gest.

Realizatorów projektu cieszy fakt, że bardzo wiele osób korzysta ze źródlanej wody pod Świniuszką, przyjeżdżają tu ludzie z bardzo odległych miejscowości: Jaworzna, Piekary Śląskie, Chorzów, Katowice, nie mówiąc już o okolicznych miejscowościach takich jak Zawiercie czy Ogrodzieniec.

Wracając tu ci, którzy niegdyś przed laty przebywali pod Świniuszką na obozach harcerskich lub koloniach. Przebywając tu przed laty w Rodakach podczas wakacji poznali swoje przyszłe żony czy też mężów. Proponują, aby źródło to nazwać “Źródełko miłości”, nie tylko ze względu na uczucia damsko - męskie, ale także ze względu na przywiązanie i miłość do tego miejsca. Ich prawie cotygodniowy przyjazd świadczy o tym, że jest to dla nich miejsce szczególne.

Aby zaspokoić ciekawość i osobiście przekonać się ile osób przyjeżdża lub przychodzi w okolice źródła pod Świniuszkę (na spacer lub z baniakami po wodę), wybrałam się tam na spacer w niedzielne słoneczne popołudnie 20 lipca br. Okazało się, że w ciągu 1 godziny przewinęło się w tym miejscu pieszo lub zmotoryzowanych - 78 osób.

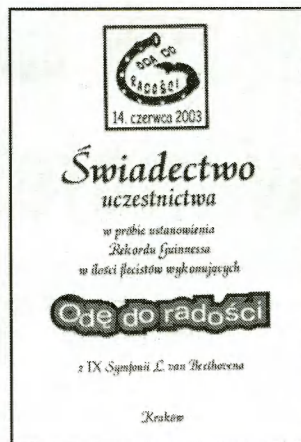
Niech więc spełni się życzenie naszych gości i źródło pod Świniuszką, dające początek rzeki Miniołce nazwane będzie “Źródełko miłości”, a ci którzy to miejsce pokochali, niech przyjeżdżają jak najczęściej.

Mam też nadzieję, że o porządek przy źródle pod Świniuszką dbać będziemy wszyscy, zarówno mieszkańcy okolicznych wiosek jak też goście przyjeżdżający z odległych miejscowości. Wszystkie śmieci proponujemy zabierać ze sobą, bo sprzątać tego miejsca nie ma kto, a zaśmiecone nie będzie już tak przyjemne.

Rekord Guinnessa na flecie

Tekst i foto: Halina Ładoń

Uczniowie IV klasy Szkoły Podstawowej w Rodakach uczestniczyli 14 czerwca br. w próbie ustanowienia rekordu Guinnessa w ilości fletów wykonujących równocześnie “Ode do radości” z IX Symfonii L. van Beethovena – hymn zjednoczonej Europy.



Ciekawostką jest, że to właśnie cała, 17 - osobowa IV klasa (obecnie V) gra na flecie. Uczniowie zostali zaproszeni na spotkanie flecistów do Krakowa. Zaproszenie otrzymali od organizatora imprezy, którym było Towarzystwo Prądnickie. I chociaż obejmuje ono swym zasięgiem dorzecze Prądnika to jednak udało się uczniom z rodackiej szkoły uczestniczyć w tym niezwykle wyjątkowym wydarzeniu. SP Rodaki była jedyną szkołą spoza tego dorzecza, uczniowie pojechali na specjalne zaproszenie.

Warto wspomnieć, że byli pięknie jednakowo ubrani i wzbudziła zainteresowanie telewizji krakowskiej. Mogliśmy ich oglądać tego samego dnia w telewizyjnej Krakowskiej “Kronice”.

W dniu 1 maja 2004r. w momencie wejścia Polski do Unii Europejskiej, odbędzie się oficjalna próba bicia rekordu Guinnessa na Rynku w Krakowie. Dla dzieci z Rodak i nauczycieli tej szkoły, przygotowujących dzieci do gry na flecie, jest to wielka satysfakcja.

Bezpłatne badanie

Rafał Jaworski

W lipcu w Kluczach odbyło się bezpłatne badanie poziomu cukru we krwi i ciśnienia tętniczego. Przed objazdowym ambulansem na parkingu przy Urzędzie Gminy od rana ustawiały się kolejki chętnych do badania.



Przed ambulansem ustawiały się kolejki chętnych do bezpłatnego badania

Ambulans jeździ po Polsce w ramach ogólnokrajowej akcji „Wstrzymajmy falę cukrzycy”,

zainicjowanej przez trzema laty przez Polskie Stowarzyszenie Diabetyków. Dziennie personel

objazdowego ambulatorium mógł przebadać około 200 - 250 osób.

Dla mieszkańców jest to okazja do bezpłatnego badania, ale spotkania takie mają jeszcze jeden cel, jest to równocześnie ogromna akcja informacyjna, mająca na celu uświadomienie konieczności przeprowadzania takich badań, przynajmniej raz w roku. – mówi Jacek Kalemba, zastępca dyrektora do spraw diabetyki, przedstawiciel firmy współorganizującej akcję. – Okazuje się, że w Polsce ponad 2 miliony ludzi choruje na cukrzycę, a prawie połowa chorych o tym nie wie.

Prognozy na przyszłość też nie są pocieszające. Według Międzynarodowej Organizacji Zdrowia w ciągu 25 lat liczba chorych może się podwoić.

Trzeba uświadomić ludziom, że można temu zapobiec, między innymi poprzez zdrowy styl życia, właściwe odżywianie i ograniczenie stresów. – uważa Jacek Kalemba.

W Kluczach, podobnie jak w całym powiecie olkuskim, ambulans stacjonował na zaproszenie starostwa olkuskiego oraz Społecznego Komitetu na rzecz Utworzenia Pracowni Tomografii Komputerowej w Olkuszu.

Ścieżka dla przyrodników

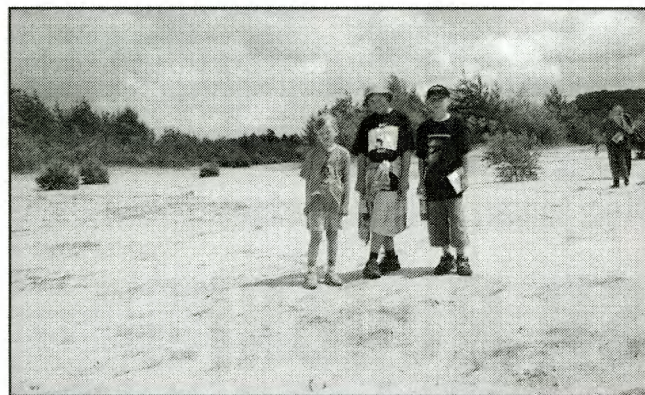
Rafał Jaworski

Nowe tablice informacyjne, oznakowanie oraz drewniane ławki i kosze pojawiły się na przyrodniczej ścieżce dydaktycznej w Kluczach, której trasa biegnie przez bukowe lasy Rudnicy, Pustynię Błędowską, aż do rzeki Białej Przemszy (początek ścieżki znajduje się na ulicy Rudnickiej, za skrzyżowaniem z Podgórną).



Tablice informacyjne drewniane ławki i kosze – to wyposażenie ścieżki przyrodniczej w Kluczach.

Ścieżka o długości 3 kilometrów opracowana została już przed 9 laty przez pracowników dydaktycznych z Uniwersytetu Śląskiego. Jednak nie była dotąd zagospodarowana turystycznie, a zanikające w terenie oznakowanie ścieżki również wymagało odnowienia. Prace konserwacyjne zostały częściowo sfinansowane z budżetu gminy. Pozostałą część (ponad 50 %) gmina otrzymała z małopolskiego Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.



Na pustyni od strony Klucz wciąż można spotkać większe połacie piasku.



Uczestnicy wycieczki na trasie ścieżki.



Ilona Szczęch – nauczyciel przyrody w szkole podstawowej w Kluczach ze swoimi uczniami: Filipem Jaworskim, Julią i Maćkiem Barczyk odpoczywają na półmoku ścieżki.

Całość przedsięwzięcia to koszt 8 tysięcy złotych.

W ubiegłym roku na zlecenie Urzędu Gminy w Kluczach wznowiono też publikację poświęconą ścieżce dydaktycznej, w której znalazły się opisy tras z mapą i zdjęciami. Wydawnictwo zostanie rozesłane do szkół, głównie Małopolski i Śląska.

Niewątpliwie trasa ścieżki dydaktycznej jest jedną z najciekawszych na naszym terenie – uważa Patrycja Szakała z Urzędu Gminy w Kluczach, koordynator projektu oznakowania ścieżki. – Ze względu na szeroki przekrój form przyrodniczych ścieżka jest atrakcją nie tylko dla dzieci i młodzieży szkolnej, ale również dla naukowców i przyrodników amatorów. Jest to pierwsze tego

typu przedsięwzięcie, w najbliższym czasie przewidujemy oznakowanie kolejnej ścieżki, również w Kluczach oraz wytyczenie następnej w Jarosławcu na terenie planowanego rezerwatu „Góra Stołowa”.

Z okazji otwarcia ścieżki, grupa złożona z przedstawicieli władz samorządowych, nadleśnictwa, nauczycieli oraz dzieci szkolnych, wybrali się w teren, aby przejść jej trasę. A na półmoku trasy na wytrzymałych piechurów czekały lody i mrożona herbata.

Sportowe zgrupowania

Rafał Jaworski



Trenerzy i kadra młodzików z wrocławskiego ośrodka sportowego.

Ponad dwudziestoosobowa grupa zawodników w biegach na orientację oraz kadra trenerska z Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego we Wrocławiu przebywała na 10-dniowym obozie szkoleniowym w Jarosławcu. Jak mówią nie przypadkowo wybrali to miejsce. W ubiegłym roku gmina Klucze była gospodarzem Międzynarodowych Zawodów w Biegach Na Orientację o Puchar Wawelu, a Wrocławianom tak spodobały się te tereny, że tuż po zawodach postanowili przedłużyć pobyt w gminie. Wrócili tutaj po roku, żeby urządzić dla swoich podopiecznych obóz treningowy, którego bazą jest ośrodek sportowy w Jarosławcu.

Ośrodek ma bardzo dobre położenie, w pobliżu ciekawych terenów leśnych – uważa Joanna Sobczyńska, kierownik zgrupowania. – W dodatku są to tereny „zmapowane”. Te mapy zostały nam jeszcze po Pucharze Wawelu, więc możemy z nich korzystać podczas treningów.

W Jarosławcu przebywała grupa zawodników w kategorii „młodzików”, a więc 12-14 letnia młodzież oraz czwórka trenerów. Najbliższe zawody czekają ich pod koniec sierpnia w Strzelinie na Dolnym Śląsku i jest to impreza o randze Pucharu Wawelu. W Jarosławcu doskonalili umiejętności swoich podopiecznych przeprowadzając treningi, między innymi w posługiwaniu się kompasem oraz terenowe zabawy z mapą.

Wrocławscy zawodnicy nie byli jedynymi sportowcami przebywającymi w jarosławskim ośrodku na zgrupowaniu.

Mieliśmy już w tym roku kadrę Małopolski w tenisie stołowym, zielone szkoły, związek młodzieży chrześcijańskiej YMCA, zawodników krakowskiego „Wawelu” i brydżystów. – mówi Mirosław Macek, kierownik ośrodka. – W wakacje gościli też podopieczni szkoły pływania „Orka” z Rzeszowa, którzy odwiedzają nas już od siedmiu lat.



Młodzi zawodnicy doskonalili umiejętności w posługiwaniu się mapą i kompasem (plik: zawodnicy orientacja)

Podziękowanie

Rada Sołecka i Koło Gospodyń Wiejskich w Kolbarku dziękują organizatorom imprezy „Przygoda z Zieloną Gęsią”, za zaproszenie do Rodak. Dziękujemy również sponsorom: Zdzisławie Paś, Wandzie Barczyk, Krzysztofowi Cmiel i Kazimierzowi Gawron, dzięki którym KGW z sołectwa Kolbark mogło przygotować potrawy i częstować nimi gości na w/w imprezie.

Sołtys wsi Kolbark
Jan Domagała

Podziękowanie

Rada Sołecka w Jarosławcu w imieniu dzieci składa serdeczne podziękowanie Panu Aleksandrowi Kałwa - firma ALDAN, oraz P.O.P. JAR - OIL sp. z o.o. w Jarosławcu za pomoc finansową w zorganizowaniu imprezy sportowo – rekreacyjnej pn. „WAKACJE z RADĄ – PIKNIK na WESOŁO”

KARAWANA PRZEZ PUSTYNIĘ

Dorota Kurowska

**Uff jak gorąco!!!
Ach jak gorąco!!!**

Tak to zwykle bywa w słoneczne dni na Pustyni Błędowskiej. Przekonały się o tym przedszkolaki z Olkusza.



Dzieciaki i personel z Przedszkola nr 4 w Olkuszu przyjechały na Pustynię na zaproszenie przedszkolaków z Chechła. Z wielką euforią i ciekawością dzieci z Olkusza wyczekiwały momentu, gdy zobaczą pustynię. Nie wyobrażały sobie nawet co je czeka, a czekała je niespodzianka. To pan Janusz Wójcik sprawił dzieciakom wiele radości, przewożąc je bryczką przez Pustynię. Trasa "karawany" wiodła od góry Dąbrówki (bunkier w Chechle) do góry Czubatki (Klucze). Czas gdy część grupy czekała na swoją kolej miała okazję spotkania z panem leśniczym, który w bardzo ciekawy sposób opowiadał o roślinach i zwierzętach naszego terenu. Był to czas zabawy. Przedszkolaki z Chechła proponowały zabawę terenową w "podchody" i odszukiwanie ukrytych skarbów. Mali Olkuszanie po znakach odkrywali szlak przejścia oraz zadania do wykonania.

w której ukryta była woda z chechelskich źródeł. Była ona wybawieniem dla strudzonych małych turystów. Na pamiątkę zabrały sobie dzieci także do swojego przedszkola pustynny piasek. Następnym zadaniem było odnalezienie przedszkolaków z Chechła. Oczywiście zadanie nie było trudne i nagrodą była wspólna zabawa w piasku.

Ostatnie zadanie nie należało do łatwych, według poznanych gatunków drzew dzieci odnalazły list z legendą o powstaniu Pustyni Błędowskiej. Teraz już lasem wszystkie dzieci przeszły do naszego przedszkola. Tam zorganizowaliśmy wspólny piknik z pieczeniem kiełbasek i zabawami na placu przedszkolnym. Na pamiątkę goście otrzymali foldery z Chechła, widokówki z Pustyni oraz zaproszenie na święto Chechła "Nasza wieś, nasza radość". Nasi goście także odwzajemnili

JAK JEST W KRAKOWIE? PRZEDSZKOLAK CI POWIE!

Jolanta Szczepańska

Warto jechać do Krakowa stwierdziły dzieci z przedszkola w Chechle po ostatniej wycieczce.



W piękny czerwcowy dzień dzieci wraz z personelem i rodzicami odwiedziły Kraków. Najpierw były w ZOO, gdzie spotkały się z najróżniejszymi, dzikimi zwierzętami. Najwięcej radości sprawiły im, jak zwykle małpki i ich figlarne psoty.

Zadowoleni opuściliśmy ZOO i pojechaliśmy na spotkanie z bajkowym tygrysem do teatru Groteska. Przedstawienie odbywało się pod kopułą teatru i trzeba było troszkę się namęczyć wchodząc na 4 piętro – ale było warto. Tchórzliwy tygrys Pietrek

udowodnił dzieciom, że zawsze można stać się odważnym. Po pięknej bajce poszliśmy na spacer, tym razem na spotkanie z Wawelskim Smokiem. Pokazując swoją odwagę nie obawialiśmy się momentu, gdy smok zionął ogniem. Podziwiając płynące statki podczas spaceru wzdłuż Wisły udaliśmy się do Domu Dziecka prowadzonego przez Siostry Miłosierdzia. Pod hasłem "Cała Polska czyta dzieciom" przedszkolaki z Chechła wystawiły przedstawienie p.t. "Pomieszenie z poplątaniem", w którym głównymi bohaterami były postacie z różnych bajek. Przyjaciołom z Domu Dziecka bardzo podobał się występ dzieci z Chechła, szczególnie bajkowe stroje naszych przedszkolaków. W ramach zawartej przyjaźni nasze przedszkolaki podarowały dzieciom z Krakowa mnóstwo słodczy, wór z kolorowymi piłkami, foldery, widokówki, książkę o Pustyni Błędowskiej oraz pustynny piasek. Resztę czasu dzieci spędziły na placu zabaw w Domu Dziecka. Pożegnano nas bardzo miło i serdecznie. A na zakończenie spotkania dzieci przyjęły zaproszenie do Chechła. Ostatnim punktem wycieczki był oczywiście Mc Donalds. Zestaw z maskotką był nagrodą dla dzieci i przypieczętował całodniowy pobyt w Krakowie.

Mecz towarzyski piłki nożnej

SP Rodaki – SP Chechło

Tekst i foto: Halina Ładoń

Z wielkim entuzjazmem uczniowie Szkoły Podstawowej w Rodakach przyjęli wiadomość, że ich koledzy ze SP w Chechle przyjadą do Rodak, aby rozegrać towarzyski mecz. Organizatorem rozgrywek, które odbywały się już w kilku miejscowościach, jest radny z Chechła Pan Julian Binek.



Drużyny: SP Chechło i SP Rodaki z opiekunem i organizatorem meczu – Julianem Binkiem

Zawodnicy z Chechła przyjechali razem z opiekunem na rowerach, a na boisku szkolnym zgromadziła się grupa kibiców z Rodak i Chechła. Atmosfera była iście sportowa.

Ciekawa akcja i wysoki poziom gry satysfakcjonował organizatora meczu jak również zawodników i kibiców. Ostateczny wynik meczu - 5:4 dla Rodak. Planowane są kolejne spotkania miłośników piłki nożnej. Gratulujemy serdecznie młodemu zawodnikom!

Mała refleksja rodzi się z obserwacji tego jakże sympatycznego meczu. Otóż okazuje się, że na boisku, gdzie są bramki z drewnianych żerdzi (tak jest w Rodakach) można doskonale trenować i przygotować drużynę do rozgrywek. Trenera nie ma, więc robia to same dzieci.

Trochę jednak było wstyd mieszkańców Rodak, szczególnie członków Klubu MAŁO-POLANIE, że nie ma na boisku odpowiedniego sprzętu. Jest nadzieja, że małe bramki pojawią się na boisku w przyszłym roku.

Dodać warto, że na szkolnym boisku w Rodakach jest boisko do piłki plażowej, do piłki siatkowej i dla miłośników piłki nożnej. Każdego dnia wszystkie boiska są pełne dzieci i młodzieży.



W pierwszym punkcie poznały rośliny pustynne: trawę - wydmuchrzycę piaskową, porosty - płucnicę islandzką i chrobotek reniferowy. Kolejnym zadaniem było odnalezienie skamieliny – dużej muszli i poznanie prawdziwej historii powstania pustyni. Kolejny trop zaprowadził dzieci do "oazy",

się słodkim "co nieco" oraz pamiątkowymi kalendarzami z ich przedszkola.

Miejmy nadzieję, że nauka przez zabawę przyniesie dużo korzyści, a nasi mali goście wiele wiedzy wynieśli z tej wycieczki.

Do zobaczenia w naszej uroczej wiosce Chechło!!!

Zawody pływackie

Stanisław Gózdź

Podczas wakacji na basenie w Kluczach odbyły się zawody pływackie, których uczestnicy startowali w wielu konkurencjach. Poniżej przedstawiamy nazwiska zwycięzców oraz organizatorów zawodów.

KONKURENCJE

I. Nurkowanie na odległość (przepłynięcie jak najdłuższej odległości pod wodą)

Szkoła Podstawowa

Chłopcy:

1. Rafał Szromnik
2. Mateusz Słabo
3. Mateusz Mucha

Dziewczyny:

1. Magda Sypuła
2. Iwona Kocjan
3. Marta Skalska

Gimnazjaliści i starsi.

Chłopcy:

1. Paweł Chimera 50m
2. Tomasz Bierlet
3. Sebastian Małysa

Dziewczyny:

1. Monika Płonka
2. Fremel Magda
3. Stanuch Dominika

W tej konkurencji udział wzięło 21 osób.

II. Pływanie systemem dowolnym na dystansie 30 m.

Szkoła Podstawowa.

Chłopcy:

1. Mateusz Słabo
2. Norbert Jezuita
3. Rafał Szromnik

Dziewczyny:

1. Magda Sypuła
2. Iwona Kocjan
3. Marta Skalska

Gimnazjaliści i starsi.

Chłopcy:

1. Małysa Sebastian.
2. Sadowski Bartosz
3. Latos Łukasz

Dziewczyny:

1. Monika Płonka
2. Fremel Magda

W tej konkurencji udział wzięło 20 osób.

III. Rzut piłką do koła ratunkowego.

W tej konkurencji udział wzięło 34 osoby.

IV. Mini maraton pływacki. – pływanie kolejnych długości basenu przy czym po każdej dwie osoby z ostatnich miejsc odpadają.

Szkoła Podstawowa.

1. Rafał Szromnik
2. Magda Sypuła
3. Jezuita Norbert

Gimnazjaliści i starsi.

1. Latos Łukasz
2. Bartosz Sadowski
3. Radek Babiński

W tej konkurencji udział wzięło 24 osoby.

Łącznie we wszystkich konkurencjach wzięło udział 100 uczestników.

Większość dzieci startowała w kilku konkurencjach.

SPONSORZY

- GOK KLUCZE (słodcyce)
- Michał Ładoń - Kodak (koszulki, czapeczki, baloniki)
- Metalbox (walizki)

ORGANIZATORZY

- Grzegorz Ładoń
- Stanisław Gózdź
- Marcin Soltysik
- Ada Łętek

sierż. szt. Zygmunt Muchajer

Informacja o zdarzeniach zaistniałych na terenie gminy Klucze w okresie 01 do 31 lipca 2003 roku.

02.07.2003 – kolizja drogowa
Kolizja dwóch pojazdów m-ki "Mercedes" na ul. Kolejowej w Jaroszewcu przy stacji PKP.

Przyczyna kolizji – niezachowanie ostrożności kierującego jednym z Mercedesów podczas wyjazdu z drogi podporządkowanej

Druga kolizja drogowa w tym dniu wydarzyła się na drodze pomiędzy Kluczami

a Kwaśniowem Dolnym. Tu także przyczyną była nieostrożna jazda lecz tym razem kierującego sam. ciężarowym m-ki "Man", który po spowodowaniu kolizji szybko oddalił się z miejsca zdarzenia Uszkodzony został sam. osob. m-ki Mitsubishi - Carisma. Trwają czynności ustalające okoliczności zdarzenia.

03.07.2003 – kradzież
w Kluczach na oś XXX lecia PRL z nie zamkniętej piwnicy w okresie 28-30 czerwca został skradziony rower górski m-ki Magnum, koloru niebieskiego typu damka. Właściciel poniósł straty ok. 150 zł.

07.07.2003 – kradzież
Mieszkanca Zalesia Golczowskiego zgłosił kradzież wazy wartości 200 zł jaka miała miejsce na cmentarzu w Jaroszewcu w bliżej nieokreślonym czasie

09.07.2003 – kradzież z włamaniem

W dniach 05 – 08 lipca w Golczowicach nieznani sprawcy dokonali włamania do domku letniskowego własności mieszkanki Mikołowa. Skradziono wyposażenie na ogólną sumę strat ok. 2000 zł.

10.07.2003 – nielegalna produkcja alkoholu

Na terenie Ryczówka u jednej z mieszkańek policjanci Komendy Powiatowej Policji w Olkuszu ujawnili nielegalną produkcję alkoholu. Zabezpieczono do dyspozycji Prokuratora 11 litrów już gotowego "specyfiku"

10.07.2003 – wypadek drogowy

W Chechle na skutek niezachowania należytej ostrożności podczas jazdy oraz bezpiecznej odległości między pojazdami kierujący sam osob. m-ki PF-126p najechał na jadącego przed nim rowerzystę. Skutek – złamanie kości przedramienia u kierującego rowerem.

10.07.2003 – zatrzymanie złodziei.

Policjanci Komisariatu Policji w Kluczach w wyniku współpracy ze społeczeństwem uzyskali informacje które doprowadziły do zatrzymania w areszcie dwóch sprawców włamań do piwnic i innych obiektów na terenie Klucza. Odzyskano kilka rowerów oraz kosiarkę do trawy.

13.07.2003 – pobicie
Trzynastka okazała się pechowa dla trzech mieszkańców gminy Klucze.. W Chechle zostali oni pobici przez trzech nieznanych im sprawców którzy bezpośrednio po zdarzeniu odjechali samochodem osobowym w kierunku Krakowa. W wyniku podjętej szybkiej akcji policji i informacji jednego ze świadków wszyscy sprawcy zostali zatrzymani na terenie Olkusza i osadzeni w areszcie. Dalsze czynności w tej sprawie podejmować będzie prokurator.

15.07.2003 – włamanie do garażu

Na oś XXX lecia w Kluczach ktoś rozwiercił nity mocujące ścianki garażu, wszedł do środka i ze stojącego tam pojazdu zabrał sprzęt audio wartości 500 zł. Poszkodowany mieszkaniec Klucza.

20.07.2003 – włamanie do piwnicy

w ciągu ostatniej nocy nieznany sprawca włamał się do piwnicy na oś XXX lecia i skradł rower górski m-ki "Granat" wartości 650 zł. Poszkodowany mieszkaniec Klucza.

21.07.2003 – kradzież kieszonkowa

Mieszkanca Kwaśniowa Dolnego w tym dniu w wyniku kradzieży kieszonkowej w Kluczach straciła 400 zł gotówki, dokumenty osobiste oraz kartę bankomatową.

21.07.2003 – kolizja drogowa

Na skutek nieostrożnej jazdy doszło do dwóch kolizji drogowych. Jedną wydarzyła się w Chechle, gdzie poszkodowanym został rowerzysta. Drugą kolizja drogowa wydarzyła się

w Kluczach gdzie jeden z uczestników poniósł duże straty materialne w wyniku znacznego uszkodzenia pojazdu.

27.07.2003 – kradzież z włamaniem

W okresie 23- 27 lipca w Kluczach na ul. Dworskiej dokonano włamania do garażu w nowobudowanym domu mieszkalnym skąd skradziono rower górski oraz elektronarzędzia wartości 2500 zł.

27.07.2003 – wypadek drogowy

W Rodakach kierująca samochodem osobowym nie zachowując ostrożności podczas skrętu w ulicę podporządkowaną zjechała drogę rowerzystę w wyniku czego doznał złamania kości śródreżcza i ogólne potłuczenia

INNE:

Policjanci Komisariatu Policji w Kluczach w okresie od 01 lipca do 31 lipca 2003 roku zatrzymali czterech potencjalnych "zabójców drogowych" czyli kierujących pojazdami mechanicznymi będących pod wpływem alkoholu. O dalszym losie ich prawa jazdy decydować teraz będzie Sąd Wydział Karny

Ukaranych zostało także 11 osób spożywających alkohol w miejscach publicznych.

W tym miejscu policja informuje wszystkich potencjalnych smakoszy napojów alkoholowych spożywających w miejscach gdzie jest to zabronione, że z całą stanowczością i rygorem będziemy przestrzegać ustawy przeciwalkoholowej. Apelujemy także do sprzedawców i właścicieli barów piwnych o niepodawanie alkoholu osobom nieletnim oraz osobom nietrzeźwym. Wszelkie ujawnione takie przypadki będą surowo karane, włącznie z wystąpieniami do władz terenowych o pozbawienie koncesji.

Liczymy, że apel nasz znajdzie szerokie poparcie wśród mieszkańców gminy Klucze

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja przedszkola w Chechle dziękuje panu Stanisławowi Sierce za pożyczenie grila na piknik dla przedszkolaków, oraz rodzicom, którzy brali udział w przygotowaniu rajdu pustynnego i pomagali w organizacji pikniku dla dzieci z Chechla i z Olkusza.

Dyrektor Przedszkola w Chechle
mgr Dorota Kurowska

Młodzi na scenie



Konkurs „Mini Playback Show” zorganizowali w czerwcu nauczyciele i uczniowie w szkole podstawowej w Kluczach. Na zdjęciu zwycięzcy przeglądu – uczniowie kończący czwartą klasę: Mateusz Stępień, Maciek

Barczyk, Filip Jaworski, Bartek Kuśmierczyk i Michał Michniewski z wychowawczynią Lidią Piłką. Chłopcy zdobyli pierwszą nagrodę za wykonanie piosenki „Smells Like Tee Spirit” zespołu Nirvana.

Dzień Dziecka w Zalesiu

Helena Olesiak
Świetlica Zalesie

1.06.2003 r. Na boisku sportowym w Zalesiu odbył się Dzień Dziecka. Organizatorami tej imprezy była świetlica w Zalesiu wraz z sołtysem Jarosławem Szatanem i Radą Sołecką. Wzięło w niej udział 39 dzieci, dla których przygotowano zawody sportowe oraz poczęstunek..



Rozegrano 4 konkurencje:
- rzut piłką lekarską
- rzut kaloszem
- rzut woreczkiem do celu
- slalom z przeszkodami
Obyła się też piąta konkurencja – bieg na czas – o nagrodę gospodarza świetlicy Heleny Olesiak. Zawody rozgrywane były w czterech kategoriach wiekowych.
A oto zwycięzcy:
1-6 lat
I-miejsce - Tomek Olesiak
II-miejsce - Jagoda Staszkie-wicz
III-miejsce - Wiola Pyrdol
7-10 lat
I-miejsce - Damian Mucha
II-miejsce - Agnieszka Stasz-kiewicz
III-miejsce - Krzysiek Rusin
11-13 lat
I-miejsce - Łukasz Olesiak
II-miejsce - Dawid Mazur
III- miejsce- Damian Wójto-

wicz
14-16 lat
I –miejsce - Grzegorz Jakubski
II- miejsce - Jacek Zwierz-chowski
III- miejsce - Damian Bienias

W konkurencji o nagrodę świetlicowej zwyciężyli:
1-6 lat - Tomek Olesiak
7-10 lat - Agnieszka Stasz-kiewicz
11-13 lat - Damian Wójtowicz
14-16 lat - Grzegorz Jakubski

Na wszystkie dzieci czekał poczęstunek, a dla zwycięzców nagrody ufundowane przez GOK w Kluczach oraz pana Mirosława Macka. Wręczenia nagród dokonał radny pan Aleksander Mrówka. Wspólną zabawę uświetniła wszystkim muzyka oraz wata cukrowa rozdawana wszystkim przez pana Adama Chmurę..

Pechowa trzynastka

Inf. przygotował:
sierżant sztabowy - Zygmunt Muchajer

I jak tu nie wierzyć w coś co przynosi tylko pecha ?

O tym właśnie przekonali się trzej mieszkańcy gminy Klucze.

Otóż w sobotę 13 lipca 2003 roku ok. godz. 1.00 w Chechle w jednym z lokali rozrywkowych zostali oni dotkliwie pobici przez czterech nieznanych im młodych ludzi. Po zdarzeniu cała czwórka szybko wsiadła do samochodu jakim dysponowali i szybko odjechali w nieznanym kierunku. Wydawać mogło się, że to już koniec całej sprawy i ujął sprawiedliwości. Jednak

tym razem tak się nie stało, a to za przyczyną jednego dzielnego młodzieńca, który widząc całość "akcji" wsiadł za kierownicę swojego pojazdu tak jak to jest w filmach kryminalnych i

podążył za sprawcami. Ale to jeszcze nie wszystkie nauki jakie młody człowiek osiągnął z oglądania telewizji. Przypomniał on sobie jakie to dobrodziejstwo na dzień dzisiejszy może mieć telefon komórkowy (prócz SMS oraz umawiania się z dziewczętami), a zwłaszcza zaprogramowany w nim numer ratunkowy 112. "Siedząc więc na ogonie" za pojazdem sprawców przez cały czas informował on dyżurnego policji najpierw w Kluczach, a następnie w Olkuszu o miejscu w jakim aktualnie się znajdują. Policjanci mając na uwadze, że mogą mieć do czynienia z niebezpiecznymi przestępcami podjęli pościg w trzy radiowozy.

Cała "zabawa" w pościg z policjantami trwała ok. pół

godziny lecz zakończyła się pełnym sukcesem. Wszyscy sprawcy (jak się później okazało byli to mieszkańcy Krakowa oraz okolic Krakowa) zostali zatrzymani i osadzeni w Policijnej Izbie Zatrzymań w celu wyjaśnienia całej sprawy.

W niedzielę oraz poniedziałek przez cały czas w KP Klucze trwały czynności ustalające okoliczności zdarzenia polegające na przesłuchaniu świadków i innych czynnościach w celu zgromadzenia materiału dowodowego. W trakcie badań lekarskich u dwóch poszkodowanych lekarz biegły sądowy stwierdził między innymi złamanie trzech żeber oraz bardzo dotkliwe potłuczenia i podejrzenie uszkodzenia wątroby.

Cały epilog sprawy z całą pewnością znajdzie się na wokandzie w sądzie ponieważ wszystkim sprawcom zostały przedstawione zatruty ciężkiego uszkodzenia ciała.

Światowy Zlot

Rafał Jaworski

Zakończył się III Międzynarodowy Zlot Skautów i Przewodniczek Europy EUROJAM 2003. Przez 10 dni skauci obozowali w miejscowości Żelazko na terenie gmin Ogródzieniec i Klucze. Ostatni uczestnicy Zlotu rozjechali się do swoich krajów 12 sierpnia. W Zlocie uczestniczyło ponad 8 i pół tysiąca skautów z 20 krajów europejskich oraz z Kanady. Najwięcej skautów przyjechało z Francji i Włoch.

Zlot, który rozpoczął się uroczystą ceremonią w niedzielę 3 sierpnia w Żelazku, miał charakter ekumeniczny, a jego hasło „Duc in Altum” (Wypłyn na głębie) zaczerpnięte zostało z ewangelii św. Łukasza. Oficjalnym organizatorem spotkania skautów była Federacja Skautingu Europejskiego, międzynarodowe stowarzyszenie z siedzibą we Francji, skupiające skautów z 15 krajów Europy i Kanady. Ze strony polskiej za praktyczną realizację Zlotu na miejscu odpowiadało Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego - „Zawisza”.

„Eurojam 2003” był trzecim w historii Federacji Skautingu Europejskiego Zlotem, a jednocześnie pierwszym tak dużym wydarzeniem w Polsce. Poprzedni Zlot, prawie 10 lat temu, odbył się w we Włoszech, natomiast gospodarzami pierwszego Zlotu byli Francuzi.

Na każdym kroku dało się odczuć atmosferę przyjaźni i braterstwa.

Wszyscy są przeszczęśliwi – mówi Zbigniew Minda, przewodniczący „Eurojamu”. – Szef Włochów mówił mi, że kiedy zbliżała się data zamknięcia Zlotu, chłopcy z jego drużyny stwierdzili: „Co, już koniec? Dopiero zaczęliśmy!”

Z tego wielkiego wydarzenia zadowoleni byli również gospodarze gmin, na terenie których odbył się skautowski zlot.

Rok temu rozpoczęliśmy temat tej wielkiej imprezy i cieszę się, że na miejsce takiego spotkania wybrano nasze gminy – powiedziała Małgorzata Węgrzyn na konferencji prasowej, która odbyła się pod namiotem w harcerskiej kwaterze.

W ciągu 10 dni trwania Zlotu w Żelazku toczyło się normalne obozowe życie i prawie w ogóle nie odczuwało się tak dużej ilości uczestników (ponad 8 i pół tysiąca ludzi!). Ale to wynik wyjątkowo sprawnej organizacji i logistyki. Obozy skautów podzielone zostały w terenie na 2 „miasta” – jedno dla około

4 tysięcy dziewcząt, drugie dla ponad 4 i pół tysiąca chłopców. Także reprezentacje poszczególnych krajów obozowały osobno. A wszystko rozrzucone na wielu kilometrach terenu usianego leśnymi polanami w miejscowości Żelazko. Widoczne z daleka drewniane konstrukcje, przypominające maszty okrętów z sieciami zamiast żagli, stojące w niemal każdym obozie, to efekt zastosowania technik obozowych, których skauci wzajemnie uczyli się od siebie w ramach zajęć. Maszty te wyznaczały centralne miejsce biwaku, pod którym najczęściej znajdował się polowy ołtarz.

Oprócz technik obozowych każdy z przybyłych zastępów realizował kilka innych typów zajęć wspólnie z zastępami z różnych krajów: wyprawę, grę terenową oraz prezentację potraw narodowych.

Skauci wysłani byli do prawie 180 miejsc na terenie gmin Klucze i Ogródzieniec – opowiada Ewa Sykuła, skautka z biura prasowego Zlotu. – Dla nich była to całodzienna wyprawa, podczas której spotykali się z tutejszymi mieszkańcami, poznawali ciekawe miejsca, ich historię, kulturę. Z jednej z takich wypraw Włoszcy wrócili ze śpiewem na ustach, a śpiewały i to bezbłędnie, polską przyśpiewkę ludową „Siała baba mak”!

Grupę skautek, wśród których były Francuzki, Niemki, Kanaadyjka oraz polska opiekunka dziewcząt, goszczono także w

Kluczach i Jaroszewcu. Samorządowcy, nauczyciele i młodzież gimnazjalna zorganizowała im pieszą wycieczkę po okolicy, która zakończyła się ogniskiem na terenie ośrodka sportowego przy basenie w Jaroszewcu. Skautki odwiedziły też jaroszewieckie sanktuarium, gdzie spotkały się z księdzem dziekanem Stanisławem Fertem i wpisały do pamiątkowej księgi kościoła.

Fantazją i pomysłowością wykazały się zastępy podczas gier, których program i fabułę przygotowywały już od roku, korespondencyjnie ustalając między sobą ich przebieg. Należało wykazać się dobrą orientacją (na przykład podczas biegów w terenie) i sprawnością.

Chłopcy z Francji zainscenizowali bitwę, którą toczyły dwa wojska, odznaczające się swoimi barwami. Najsilniejsi chłopcy nieśli na ramionach coś w rodzaju lektyki, na której siedział wystawiony do „walki” zawodnik, który za pomocą kopii miał przebić przytwierdzone do lektyki „wroga” baloniki. Wyglądało to bardzo malowniczo – wspomina Ewa Sykuła.

Podczas Zlotu skauci wydawali nawet swoją codzienną gazetę, zatytułowaną „The Daily Żelazko”, w której znalazły się zdjęcia i relacje ze wszystkiego, co działo

się podczas tego międzynarodowego spotkania.

Jednym z ważniejszych wydarzeń, podczas którego spotkały się wszystkie zastępy, była pielgrzymka na Jasną Górę do Częstochowy, na którą skauci wyruszyli stu osiemdziesięcioma autokarami! Podczas mszy odprowadzanej na wałach klasztoru przez Prymasa Józefa Glempa, skauci dzielili się upieczonym przez siebie chlebem.

Harcerze zanieśli także zapisane i zapakowane w koperty intencje modlitw, które zostały przytwierdzone pod tablicą, specjalnie odsłoniętą na pamiątkę zlotu. Prymas spotkał się z młodzieżą również w Żelazku, gdzie miał okazję zwiedzić obóz i porozmawiać z młodymi ludźmi.

Natomiast na zakończenie Zlotu podczas pożegnalnej mszy w Żelazku skauci zbierali datki na akcję zakupu tomografu dla szpitala olkuskiego. Dzięki hojności uczestników Zlotu uzbierano ponad 8 tysięcy złotych.

Były trzy najważniejsze momenty Zlotu, kiedy prawie wszystkie zastępy skautów, prawie 9 tysięcy ludzi, stanęło obok siebie: pielgrzymka do Częstochowy, uroczysta ceremonia otwarcia Zlotu i zamknięcia Zlotu.

W imieniu organizatorów Międzynarodowego Zlotu Skautów EUROJAM 2003 chciałabym podziękować mieszkańcom gminy Klucze, właścicielom terenów, na których odbył się Zlot, za udzielenie pomocy i życzliwość.

Małgorzata Węgrzyn, Wójt Gminy Klucze

EUROJAM w liczbach

Na Eurojam przybyły dziewczęta i chłopcy z 21 krajów (Polska, Rosja, Ukraina, Białoruś, Łotwa, Litwa, Czechy, Słowacja, Rumunia, Węgry, Bułgaria, Albania, Włochy, Niemcy, Belgia, Francja, Hiszpania, Portugalia, Szwajcaria, Kanada, Liban).

Uczestników, czyli przewodniczek i skautów, harcerzek i harcerzy w wieku 12-16 lat było 8500 osób (w tym dziewcząt ok. 4000, a chłopców 4500).

Najwięcej przybyło Francuzów i Włochów (po ok. 3500 osób). Polacy stanowili trzecią nację pod względem liczebności (ok. 900 osób).

Razem dało to liczbę ok. 1300 zastępów (podstawowych jednostek w skautingu liczących 7-8 osób), czyli ok. 350 drużyn, które rozlokowano w ok. 70 biwakach.

Całkowity obszar jaki zajmował Eurojam to ok. 150 ha, w terenie umieszczono w kilku strefach 400 kabin WC, wybudowano ok. 6 km wodociągu i założonych 6 linii telefonicznych. Zorganizowano ponad 50

punktów przeciwpożarowych, a w specjalnie zabezpieczonych strefach, na polankach zostało rozmieszczono w sumie ok. 1100 specjalnych kuchni polowych.

Średnia dostawa mięsa na jeden dzień, która odbywała się raz na dwa dni wynosiła ok. 1200 kg.

Uczestników Zlotu z Włoch przywiozło 5 specjalnych pociągów, uczestników z Francji 70 autokarów. Na Jasną Górę 7 sierpnia uczestników Zlotu zabrało ok. 180 autokarów.

Wyznaczono ok. 180 miejsc do zrealizowania EXPEDITIO (wyprawy zastępów). Codziennie udał się na nie ok. 20 autokarami ponad 250 zastępów. Każdego wieczora na całym terenie zlotu odbywało się od 170 do 500 ognisk.

ciąg dalszy ze strony 12

Wakacje zbliżają się ku końcowi

Wywołuje ona bowiem stany emocjonalne, koncentruje uwagę, zmusza do wymiany poglądów. Na szczególną uwagę zasługują zajęcia przeprowadzone wspólnie z instruktorem ds. teatru i tańca GOK Klucze. Głównym celem zajęć była rehabilitacja poprzez taniec / efekty i możliwości zintegrowania osób niepełnosprawnych, terapia muzyczna, pozabawienie kompleksów, obycie towarzyskie!.

Biblioteka współpracowała także ze Świetlicą Socjoterapeutyczną w Kluczach. Zajęcia przebiegały pod hasłem: „Dajmy czytelnikom słońce – Brzechwa, poeta dziecięcej radości”: / głośne czytanie, angażujące dzieci do wspólnej recytacji, podróży przez pola i lasy/. Podczas czwartkowych spotkań dzieci „wnikały” w postacie z bajek J. Brzechwy. Cel tej zabawy, opracowany przez Bibliotekę w Kluczach miał charakter kształcący. Chociaż wakacje, to czas wypoczynku i relaksu, to dzieci

chętnie uczestniczyły w konkursach i zabawach z książką.

Przeprowadzono także cykl spotkań „Czytanie na zawołanie”, połączonych z opowiadaniem ulubionych baśni.

Zadaniem biblioteki jest rozbudzanie i rozwijanie potrzeb czytelniczych, utrwalanie nawyków obcowania z książką, dlatego cennym źródłem informacji w dobie kultury audiowizualnej jest przybliżenie przez bibliotekarza pozycji książkowych z literatury dziecięcej. Przeprowadzono konkurs na znajomość poczytnych autorów i ilustratorów, rozważano temat: „Co to znaczy czytać książkę od deski do deski”. Dzieci zaprezentowały również scenki dramatyczne na podstawie poznanych utworów. Kontynuacja spotkań z książką odbędzie się w sierpniu br. a 28 sierpnia o godz. 12.00 przed DK „Papiernik” w Kluczach zorganizowana zostanie impreza finałowa.

Na zakończenie lipcowych

zająć w bibliotece młodzież wyjechała na dwudniową wycieczkę do Wrocławia.

Uczestnicy wycieczki podziwiali zabytki Wrocławia / kamieniczki, Ratusz, Sukiennice/, zwiedzili OGRÓD ZOOLOGICZNY, który został założony w 1865 r. i posiada największą w Polsce kolekcję zwierząt, ROTUNDĘ PANORAMY RACŁAWICKIEJ /114 x 15 m/, OGRÓD BOTANICZNY – najstarszy tego typu ogród w Polsce, wpisany do rejestru zabytków kultury, OGRÓD JAPONSKI, w projektowaniu którego uczestniczyli japońscy architekci krajobrazu. Natomiast z okien autokaru podziwiali najstarszą część miasta, czyli OSTRÓW TUMSKI. Niektórzy z uczestników wycieczki odwiedzili, znajdującą się w Ratuszu wystawę malarstwa P. Picassa, inni zaś „Bar” – miejsce, skąd nadawano „BAR” – popularny w Polsce reality show.

Była to niezwykle udana wycieczka, która dostarczyła uczestnikom wielu niezapomnianych wrażeń.

Tak przedstawiały się zajęcia wakacyjne w lipcu. Organizatorzy zapraszają dzieci do odwiedzenia pracowni w domach kultury oraz do wzięcia udziału w wycieczkach i zajęciach świetlicowych, zaplanowanych na drugi miesiąc wakacji.

Foto: Rafał Jaworski



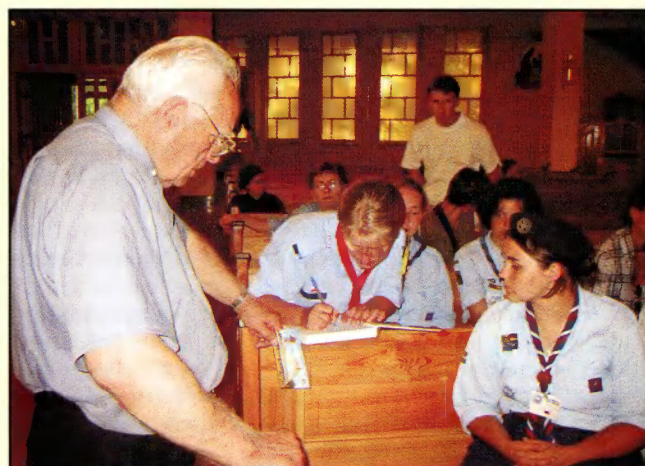
Konferencja prasowa odbyła się w namiocie polowym na miejscu Złotu



Ceremonia otwarcia odbyła się na głównym placu złotowym w Żelazku



Marie z Hiszpani i Annabelle z Kanady odpoczywają po pieszej wędrówce przed sanktuarium w Jaroszewcu.



Podczas wizyty w jaroszewieckim sanktuarium skautki wpisały się do pamiątkowej książki

Światowy Złot



Ze skautkami spotkali się mieszkańcy Jaroszewca



Wspólna zabawa i pieczenie kiełbasek przy ognisku



Wysłuchaliśmy narodowych piosenek Francuzek



Ewa Stańczyk, współorganizatorka stoiska promocyjnego gminy, ze skautkami z Włoch i Kanady w Żelazku.

ECHO KLUCZ Informacyjny Miesięcznik Samorządowy - Gazeta zrzeszona w Stowarzyszeniu Polskich Mediów

Wydawca: Rada Gminy Klucze - powiat olkusi, województwo małopolskie

Redakcja: ul. Partyzantów 1, 32-310 Klucze, tel. (032) 64-28-508, e-mail: klucze@gmina-klucze.pl
www.gmina-klucze.pl

Redaktor Naczelny: Halina Ładoń, Współpracownik: Rafał Jaworski

Druk: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne "A-Z", Zbigniew Banasiński, 32-300 Olkusz, Rabsztyńska 18, tel.(032) 641-36-83

Nakład 500 egz.